OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, WTOREK 29 STYCZNIA 1929. Nr. 29.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61 553. | Cena egzem. 20 groszy.

Zaufanie Sejmu do ministra Cara

opiera się na Bloku bezpartyjnym i PPS. d. frakcji rewolucyjnej.

Warszawa, 28-1. (Tel. wł.) Dzisiejszy dzień polityczny w Sejmie odznaczał się wielkiem podnieceniem, a to z powodu wniosku Klubu narodowego o votum nieufności dla ministra sprawiedliwości, Cara, który znalazł się na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia.

Z powodu opóźnień pociągów. rano przybyło do Sejmu niewielu posłów. Dopiero w południe przyjechali posłowie z prowincji i odrazu rozpoczęły się narady klubów.

Na temat losów wniosku Klubu narodowego krążyły najrozmaitsze pogłoski. Mówiono, że premjer Bartel postawi kwestję zaufania dla całego gabinetu, że B. B. opuści salę sejmową itp.

Marszałek otworzył posiedzenie po godzinie 5-ej.

Na ławach zasiedli wszyscy ministrowie, a nawet wiceminister spraw wojskowych.

Najpierw otworzono dyskusję nad paktem Kelloga.

Skorzystał z tego poseł komunistyczny Bittner, który wygłosił długi i prowokujący elaborat.

Pakt Kelloga odesłano do komisji spraw zagranicznych.

Na trybunę wszedł poseł Paczkowski z Klubu nar. i uzasadnił wniosek tego klubu o votum nieufności dla ministra Cara.

Uzasadnienie to opierało się ściśle na zagadnieniach konstytucyjnych i prawniczych.

Następnie przemówił premjer Bartel, stwierdzając, iż Rząd solidaryzuje się z postępowaniem ministra Cara.

Poseł Niedziałkowski zapowiedział, że PPS. i Wyzwolenie w głosowaniu udziału nie wezmą.

Poseł Dąbski w imieniu Stronnictwa chłopskiego poparł wniosek klubu narodowego, poseł Dębski zaś zapowiedział wstrzymanie się „Piasta" od głosowania.

Wkońcu poseł Smulikowski z „frakcji rewolucyjnej" wystąpił przeciw wnioskowi i zaatakował mocno PPS.

W wyniku głosowania za wnioskiem padło 84 głosy, a to: Klubu narodowego, Ch. D., N. P. R., Związku chłopskiego i Ukraińców, przeciw zaś 96: B. B. i frakcji rewolucyjnej.

102 posłów wstrzymało się od głosowania.

Szczególnie rzucał się w oczy brak 55 posłów ze stronnictw, które współpracują z Rządem.

Po posiedzeniu Sejmu obradowała sejmowa komisja budżetowa, na której poseł Byrka wygłosił generalny referat o budżecie państwa.

Handel zagraniczny Polski

w 1928 roku.

Warszawa, 28-1. Według obliczeń Gł. Urzędu statystycznego, tymczasowe wyniki handlu zagranicznego Polski łącznie z wolnem miastem Gdańskiem w r. 1928 przedstawiają się jak następuje: przywieziono towarów 5.165.374 ton wartości 3 miljardów 362 milj. 164 tys. zł., wywieziono zaś towarów 20.423.562 ton wartości 2 miljardów 507 milj. 990 tys. złotych.

Saldo bierne bilansu handlowego w r. ub. wynosi 854.174.000 zł. (PAT.)

Zeppelin zamierza lecieć

nad biegun północny.

Nowy Jork, 28-1. Po dokonaniu dwóch podróży do bieguna północnego na sterowcach, z których jedna przed kilkoma laty na aerostatku „Norges" należała do ekspedycji udałych, druga zaś na „Italji" w roku ubiegłym zakończyła się tragicznie, obecnie projektują nową wyprawę Niemcy na Zeppelinie.

Do wyprawy tej Niemcy przygotowują się niezwykle skrupulatnie, już dziś nawiązując niezbędne w sprawie tej pertraktacje z zainteresowanemi czynnikami.

Generalny sekretarz międzynarodowego towarzystwa dla studjów bieguna północnego, Bruns, przybył do Nowego Jorku i Waszyngtonu, aby z amerykańskiemi władzami marynarki pertraktować o urządzenie stacji do lądowania aerostatków w Nowe na Alasce i omówić kwestję podróży Zeppelina ponad biegunem północnym.

Bruns oświadczył przedstawicielom prasy nowojorskiej, że Zeppelin z załogą 30 ludzi oraz 10—12 uczonymi na pokładzie i 100 samiami przedsięweźmie lot do bieguna północnego.

Nie będzie się on zatrzymywał nad samym biegunem, lecz raczej będzie przeprowadzał studja w pobliżu bieguna północnego pomiędzy Point Barrow a biegunem północnym.

W amerykańskich kołach fachowych zapatrują się na zamiary te bardzo pesymistycznie.

Wybór „Miss Polonji"

CZYLI NAJPIĘKNIEJSZEJ POLKI.

Warszawa, 28-1. Wczoraj wieczorem „jury" powołane do wybrania „Miss Polonji", mającej stanąć na międzynarodowym konkursie piękności, złożone z artystów rzeźbiarzy Wittinga i Kuny, artystów malarzy Pruszkowskiego i Fryca, oraz literatów Boya-Żeleńskiego, Kleszczyńskiego i Zagórskiego wybrało jednogłośnie p. Władysławę Kostakówne, lat 21, biorącą udział w konkursie pod pseudonimem „Limba".

Jako następczynie wybrano hr. Rzyszczewską z Warszawy i Hannę Daszyńską z Krakowa (AW.)

Budowa centrali telefonicznej

W GDYNI.

Warszawa, 28-1. Ministerstwo poczt i telegrafów przystępuje do zmontowania w Gdyni automatycznej centrali telefonicznej.

Centrala ta zakupiona została w firmie Standard i obliczona jest na 1000 rozmów. (AW.)

Nowy raport

DORADCY FINANSOWEGO.

Warszawa, 28-1. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, mający się wkrótce ukazać raport doradcy finansowego Ch. Deveya za ostatni kwartał ub. roku, obejmuje analizę 5 działów: wykonania planu stabilizacyjnego, budżetu, bilansu płatniczego za ostatnie 3 lat, kredytu wewnętrznego krótkoterminowego i sytuacji gospodarczej. (AW.)

Poprawa bytu

PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH

Warszawa, 28-1. Związek miast polskich, po zapoznaniu się z położeniem materjalnem pracowników samorządowych, zalecił magistratom wypłatę jednomiesięcznej pensji celem wyrównania wzrostu drożyzny za lata 1926-28.

Jednocześnie Związek polecił powiększyć dodatki mieszkaniowy i drożyźniany o 15 proc. (AW.)

Finansista belgijski

W WARSZAWIE.

Warszawa, 28-1. Dnia 28 bm. przyjechał do Warszawy wybitny finansista belgijski, członek rady zarządzającej Trust Metallurgique Belge - Francais w Brukseli, p. Louis Frere, nowomianowany wiceprezes polskiego akcyjnego Banku komercyjnego. (AW.)

Triumf polskiego auta

W MONTE CARLO.

Monaco, 28.1. Książę Monaco wręczył wczoraj, w niedzielę hr. Tyszkiewiczowi, konstruktorowi polskiego samochodu „Stetysz", który szczęśliwie ukończył raid gwiaździsty pomimo wypadków, o których donosiły depesze, pierwszą nagrodę „za praktyczność "samochodu oraz plakietę za ukończenie raidu.

Jak w Doorn obchodzono

70-tą rocznicę urodzin Wilhelma.

Berlin, 28-1. O przebiegu wczorajszych uroczystości w Doorn donoszą jeszcze następujące szczegóły:

Na uroczystości przybyła cała rodzina eks-cesarza, nie przybyli tylko brat Wilhelma, książę Henryk pruski i siostra b. cesarza znana ze swego skandalicznego małżeństwa z b. oficerem rosyjskim Zubkowem.

Listy gratulacyjne dla osób składających życzenia eks-cesarzowi, wyłożone zostały w willi „Elżbieta" położonej naprzeciw pałacu eks-cesarza.

Na listach tych podpisało się ogółem 11.000 osób.

Wśród depesz gratulacyjnych, otrzymanych przez eks-cesarza, znajdują się telegramy od prezydenta Rzeszy Hindenburga, od Ludendorffa, od Stahlhelmu i innych organizacyj nacjonalistycznych Niemiec, jak również od króla angielskiego i duńskiego.

Wobec nieobecności żony Wilhelma Herminy, która nie wzięła udziału w uroczystościach z powodu niesnasek rodzinnych na tle ceremonjału dworskiego co do prawa pierwszeństwa w uroczystościach, honory domu czyniła żona b. kronprinza Cecylja.

Kaznodzieja b. dworu cesarskiego pastor Vogel z Poczdamu w kazaniu swem porównał eks-cesarza Wilhelma z apostołem św. Pawłem i Lutrem, wychwalając Wilhelma jako wzór cnót germańskich, które ściągnęły na jego głowę niezasłużone ataki wrogów.

Chcąc zapobiec zgóry krytyce co do przepychu, z jakim obchodzono urodziny eks-cesarza, niemieckie pisma nacjonalistyczne podkreślają skromność menu śniadania, zaznaczając, że składało się ono tylko z trzech dań i owoców.

Na toast wzniesiony na cześć Wilhelma przez b. króla saskiego Fryderyka Augusta, eks-cesarz odpowiedział tylko krótkiem podziękowaniem w kilku zdaniach, nie wygłaszając wyjątkowo wielkiej mowy.

Marszałek Foch

ZWYCIĘŻYŁ CHOROBĘ.

Paryż, 28.1. Zdaniem lekarzy stan zdrowia marszałka Focha jest już zupełnie zadawalniający.

Lekarze pozwolili mu opuścić łóżko.

Klęska komunistów

NA UKRAINIE SOWIECKIEJ.

Ryga, 28.1. Z Charkowa donoszą, że centralny urząd statystyczny ogłosił pierwsze zestawienia wyników wyborów do rad miejskich.

Ogółem wybrano dotychczas około 600 rad.

Wśród wybranych członków sowietów komuniści wynoszą zaledwie 10 proc.

Natomiast 35 proc. należy do średniej warstwy włościańskiej.

Ze względu na takie wyniki w wielu okręgach wybory zostały unieważnione.

Dalsze sukcesy Amanullaha,

który na nowo objął berło królewskie.

Londyn, 28-1. Z Peshavaru donoszą, że Amanullah wystosował do Habibullaha ultimatum, aby w ciągu 3 dni zaprzestał wszelkich walk i wydał stolicę wojskom Amanullaha.

Z Moskwy donoszą również. że położenie Habibullaha jest bardzo krytyczne i że w najbliższym czasie przyjdzie do krwawych walk w Kabulu.

Poseł angielski udzielił wszystkim cudzoziemcom rady, aby opuścili Kabul.

Bombaj, 28-1. Konsulat afgański w Bombaju komunikuje urzędowo, że Amanullah na prośbę powstańców oraz różnych osób zgodził się objąć berło i ster rządów.

Ożywiona działalność patrjotyczna rozpoczęła się w tej części Afganistanu.

Głównym jej ośrodkiem jest miasto Sandeha. (PAT.)

Śmierć b. adjutanta

EKSKAJZERA NIEMIEC

Berlin, 28-1. W Poczdamie zmarł wczoraj generał-pułkownik Hans v. Plessen, były adjutant generalny ekscesarza Wilhelma i były komendant cesarskiej kwatery głównej w czasie wojny.

Hans v. Plessen liczył 88 lat i zmarł na grypę. (PAT.)

PRZEGLĄD PRASY

Polskość w odwrocie.

Wschodnia Małopolska, która oddawna była twierdzą narodowościowo-polskiego ruchu, dzisiaj przeżywa okres martwoty i cofania się interesów polskich. Na zjawisko to zwraca uwagę ks. J. Panaś w tygodniku „Placówka“, ilustrując swoje wywody na ten temat przykładami:

Od całych dziesiątek lat istniało we Wschodniej Małopolsce Tow. Kółek rolniczych przeszczepione z Poznańskiego, przez ks. Stojałowskiego, twórcę ruchu ludowego w Galicji.

Pod presją różnych wpływowych sfer Towarzystwo będące organizacją polskich drobnych rolników, a któremu rząd odmówił udzielenia subwencji udzielanych niegdyś stale przez rząd zaborczy austrjacki — zostało poprostu zmuszone do fuzji z dawnem C. K. Galicyjskiem Tow. gospodarskiem, które reprezentuje wielką własność. Główną przyczyną tego małżeństwa prawie że wymuszonego była chęć usunięcia od wpływów gospodarczych działaczy ludowych. Zarząd złączonych towarzystw objęli różni sanacyjno-ziemiańscy komisarze, głoszący zasadę, że stowarzyszenie rolnicze może być tylko jedno — bo rolnictwo jest tylko jedno. Można by się i z tem zgodzić, chociaż wyrzucenie całego szeregu działaczy ludowych z zarządów kół musiało się odbić na zaufaniu do całej organizacji. Ale o dziwo — to co zostało odebrane polskiemu chłopu — to samo pozostawiono chłopu ruskiemu i mimo tego, że niema przecież polskiego i ruskiego rolnictwa, Silskij Hospodar istnieje dalej i otrzymuje duże subwencje od rządu, zwalczającego gwałtownie nacjonalizm i partyjnictwo polskiego chłopa.

Konsekwencje bywają nieraz wprost katastrofalne. Polski chłop, który się źle czuje w „pańskiem“ towarzystwie, albo sfukany raz i drugi boi się iść między „panów“, ze swoimi interesami zgłasza się do „Silskiego Hospodaru“, do ruskich kooperatyw pożyczkowych i handlowych i popada najprzód w zależność gospodarczą od różnych Masłosojuzów i Dnistrów, a następnie jak dojrzałe jabłuszko wpada do „Selrobu“ pod wpływy Chamów i Czuczmajów.

Ks. Panaś przyczyną cofania się polskości we Wschodniej Małopolsce widzi wogóle w fałszywym systemie rządzenia obecnego regimem:

Nie lubię przesady — pisze autor artykułu — i dlatego podam do wiadomości publiczności polskiej smutny fakt, że zawiązany na wzór „Związku Obrony Kresów Zachodnich“, „Związek Obrony Kresów Wschodnich“, którego konieczność chyba dostatecznie została wykazana przez zamachy Ukraińskiej organizacji wojskowej — nie otrzymał zatwierdzenia statutu.

Czyż utrudnianie samoobrony społeczeństwa polskiego, które w pierwszym rzędzie broni interesów państwowych nie jest forytowaniem i podsycaniem nacjonalizmu ukraińskiego głoszącego wszędy, że dąży do rozbicia państwa? A jednak ten smutny fakt przeżywamy obecnie we Wschodniej Małopolsce codziennie i na każdym kroku.

Jakie jest wyjście z tej sytuacji? Oto powrót do dawnych, wypróbowanych metod. „Do chłopa ruskiego trafić możemy i trafić musimy przez polskiego chłopa“ — pisze ks. Panaś. I dlatego też chłopa polskiego w Małopolsce należy szczególną otoczyć opieką, jako pionera polskości w tej dzielnicy.

Leczenie bez lekarzy.

W całej nieomal Polsce na łamach prasy toczy się dyskusja w sprawie działalności Kas chorych. Dyskusja ta bynajmniej nie przynosi chluby tym instytucjom, które — jak się okazuje — postawione zostały zupełnie fałszywie, nie dając ubezpieczonym bynajmniej odpowiedniego ekwiwalentu w opiece lekarskiej, w stosunku do wpłacanych wkładek i kapitałów takiemi Kasy chorych obracają. „A B. C.“ zamieszcza list ze sfer lekarskich, charakteryzujący stosunki w warszawskiej Kasie chorych, powstałe na skutek okólnika komisarza tej Kasy, oddającego kierownictwo każdej dzielnicy nie lekarzowi lecz urzędnikowi sekretarjatu:

O ile dawniej — czytamy w liście — lekarz, którego pieczy oddano danego pacjenta, bardzo łatwo mógł się porozumieć z naczelnym lekarzem dzielnicy w sprawie zabiegów pomocniczych i nie potrzebował temu lekarzowi uzasadniać potrzeby, dajmy na to, 25-ciu zabiegów masażu, dzisiaj, na podstawie nowego okólnika, lekarz musi się porozumiewać z manipulantem, który o lecznictwie nie może mieć najmniejszego pojęcia, a jednak został kierownikiem dzielnicy. Powstaje pytanie, co ma zrobić lekarz na wypadek, gdy zaordynuje choremu jakieś zabiegi, a na to w odpowiedzi ów kierownik dzielnicy odpowie, iż uważa za dostateczne 15, a nie 25 masażów.

Wogóle na podstawie okólnika możnaby sobie wyrobić wrażenie, iż panującą tendencją u władz Kasy chorych jest możliwie najdalej posunięte wyeliminowanie lekarzy. Tendencja ta tak dalece jest widoczna w postępowaniu tych władz, że można sobie śmiało zadać pytanie, czy lekarze wogóle potrzebni są Kasie chorych.

Że tego rodzaju stosunek nie jest wcale przesadą, że wątpliwości te nie są bynajmniej z palca wyssane, dowodzi między innemi opinja pewnego dygnitarza państwowego urzędu ubezpieczeń.

Ten dygnitarz państwowego urzędu ubezpieczeń w rozmowie z lekarzami, którzy pdagnęli mu zwrócić uwagę na niewłaściwość tego rodzaju stosunków, odpowiedział, że właściwie Kasy chorych przyjmują lekarzy tylko dlatego, że ten sposób postawienia sprawy znacznie taniej kosztuje. Ideałem natomiast byłby stan, w którym bez lekarzy zupełnie można byłoby się obywać. Uważamy — zakończył dygnitarz — że rola instytucyj ubezpieczeniowych, a więc i Kas chorych sprowadza się właściwie tylko do wypłacania zasiłków.

Jeżeliby tak być miało, to lepiej zamknąć budę i koniec.

Szlakiem srogiej zimy.

Warszawa, 28.1. Po kilkudniowej przerwie z poszczególnych dyrekcyj kolejowych nadchodzą **meldunki o silnych śnieżycach,** które tamują komunikację kolejową.

Najcięższą jest sytuacja we lwowskiej dyrekcji kolejowej, gdzie cały szereg linij został unieruchomiony wskutek zasypania śniegiem.

Wiele pociągów po **kilka godzin stoi w śniegu.**

Opóźnienia pociągów **dochodzą do 10 godzin.**

M. in. pociąg osobowy na linji Brody—Lwów **zatrzymywany był trzykrotnie przez zaspy śnieżne.**

Pociągiem tym jechał p. minister rolnictwa.

Duże trudności komunikacyjne są również w dyrekcji kolejowej gdańskiej, gdzie **silna zamieć trwa już od kilkudziesięciu godzin.**

Wdyrekcji tej pociągi doznają znacznych opóźnień.

W dyrekcji **katowickiej, krakowskiej i radomskiej silne opady śnieżne utrudniały ruch i pracę przetokową.**

W radomsnkiej dyrekcji kolejowej **pociągi grzęzły w śniegu na pewnych tylko linjach.**

W wileńskiej dyrekcji zamieć śnieżna **uniemożliwiła regularne kursowanie pociągów.**

W warszawskiej dyrekcji kolejowej **ugrzązł w śniegu na linji bocznej pociąg mieszany.**

Z ramienia Mnisterstwa komunikacji wyjechał dyr. departamentu inż. Ciechanowski do dyrekcji gdańskiej i poznańskiej celem wydania na miejscu zarządzeń, dotyczących jaknajszybszej likwidacji zasp śnieżnych.

Dziesiątki tysięcy robotników pracuje nad usunięciem śniegu z zasypanych torów. (Pat)

ŚNIEŻYCA W BERLINIE.

Berlin, 28.1. Kilkudniowa śnieżyca pokryła ulice Berlina tak grubą warstwą śniegu, że **ruch uliczny, a nawet kolejowy szczególnie kolei obwodowej uległ poważnemu zakłóceniu i napotyka na poważne trudności.**

Nad oczyszczeniem ulic miasta pracuje **11.500 robotników. (Pat)**

RIVIERA POD ŚNIEGIEM.

Paryż, 28.1. Fala zimna w całej Francji trwa nadal.

W departamencie Nievre spadł wielki śnieg.

Również Riviera nie została oszczędzona.

Cannes i Nicea **znajdują się pod warstwą śniegu.**

ŚNIEŻYCE W TURCJI.

Konstantynopol, 28.1. W ostatnich dniach panowały tu **gwałtowne śnieżyce połączone z burzami.**

Spowodowały one zarówno **trudności w komunikacji kolejowej jak i morskiej.**

ZAMIECIE NA UKRAINIE.

Ryga, 28.1. Z Charkowa donoszą, że na Kijowszczyźnie od kilku dni **szaleje niezwykle gwałtowna burza połączona z zamiecią śnieżną.**

Na linji Kijów — Humań i Kijów — Winnica kilka pociągów wskutek zasp ugrzęzło w polu.

Połączenie telegraficzne i telefoniczne z Kijowem są przerwane.

PRZEPOWIEDNIA POGODY.

Warszawa, 2.1. (Tel. wł.) W poniedziałek w całej Polsce pochmurno, mglisto, opady śnieżne, w Lublinie deszcz.

Temperatury wahają się w granicach od minus 2 w Tarnopolu i Lublinie, do minus 13 w Poznaniu.

W Warszawie o godzinie 10-ej temperatura minus 5.1.

P. I. M. przepowiada na wtorek.

W dalszym ciągu jeszcze pochmurno z opadami śnieżnemi, zwłaszcza na południu kraju. Rankiem lekka mgła. Słaby lub umiarkowany mróz. Słabe wiatry południowo-wschodnie, później zmiennie.

Groźba strajku górniczego

na Górnym Śląsku.

Katowice, 28-1. W dniu wczorajszym odbył się **kongres 140 delegatów polskiego Związku zawodowego górników.**

Obrady toczyły się w atmosferze podnieconej.

Sytuację w górnictwie i sprawę zawarcia nowej umowy zarobkowej referował **sen. Grajek,** który twierdził, jakoby przemysł nie okazywał dobrej woli do zawarcia nowej umowy.

W toku obrad podniesiono również, że w obecnym zatargu **czynniki rządowe mają skrępowane ręce** wyrokiem specjalnej komisji, który obowiązuje do końca lutego i dopiero po tym terminie może nastąpić interwencja Rządu.

Kongres uchwalił, że na wypadek niezałatwienia definitywnego sprawy nowej umowy do dni 14-tu, **zostanie w dn. 11 lutego proklamowany strajk górników.**

Uchwalono zwrócić się do pokrewnych organizacyj o poparcie ewentualnego strajku, który **w dniu 8 lutego poprzedzi jeszcze jedno zebranie delegatów.**

Uchwalono już teraz na wszystkich kopalniach **przygotować komisje strajkowe.**

Dwa śmiertelne wypadki

na kopalniach górnośląskich.

Katowice, 28-1. Na kopalni „Ferdynand“ zdarzył się śmiertelny wypadek, ofiarą którego padł górnik Piotr Wypiór z Katowic.

Wypiór podczas rozsadzania dynamitem skały węglowej **został przysypany przez obrywające się z wysokości 3 metrów zwały węgla,** ponosząc śmierć na miejscu.

Równocześnie na kopalni „Waleska“ w Łaziskach Średnich znaleziono tej nocy **górnika Pawła Piecha, nie dającego znaku życia.**

Komisja lekarska dokona sekcji zwłok Piecha, celem ustalenia przyczyny śmierci.

Władze górnicze przeprowadzają **energiczne śledztwo co obu wypadków.** (PAT.)

Olbrzymi rurociąg gazowy

zostanie zbudowany w Małopolsce Wschodniej.

Lwów, 28-1. Województka komisja zatwierdziła projekty i plany **rurociągu gazowego z Dakszawy do Lwowa.**

Będzie on ułożony **wzdłuż szosy Stryj — Mikołajów,** następnie drogami gminnemi do Pustomy do tamtejszych wapienników, w dalszym ciągu przez Nawarję, Sokolniki do rogatki gródeckiej i wzdłuż toru kolejowego do Persenkówki.

Spółka akcyjna „Gazolina“ toczy obecnie pertraktacje z gminą o **dostawę gazu ziemnego do gazowni miejskiej,** która przez potanienie gazu zwiększy konsumcję.

Głównymi odbiorcami gazu ziemnego **będą zakłady przemysłowe,** do opalania kotłów parowych, popędu motorów gazowych oraz zakłady takie, jak piekarnie, odlewnie, warsztaty, kuźnie.

„Gazolina“ pozatem planuje budowę **dużej fabryki szkła.**

Uruchomienie gazociągu spodziewane jest na jesieni r. b. (AW.)

Nowoczesny kodeks karny

W JUGOSŁAWJI.

Białogród, 28-1. Nowy kodeks karny, sankcjonowany przez króla, zredagowany został na nowoczesnych podstawach sądownictwa karnego.

Małoletni poniżej lat 14 **będą oddawani opiece domowej lub szkolnej.**

Małoletni do lat 17 będą oddawani do zakładów poprawczych.

Kara śmierci przewidziana jest w wy**padku zagrożenia życiu króla, następcy tronu i regenta, za morderstwo rabunkowe z premedytacją, za zbrodnię przeciwko bezpieczeństwu państwa.** (PAT.)

B. dyktator Grecji

STANIE PRZED SĄDEM.

Ateny, 28.1. Parlament uchwalił znaczną ilość głosów **wdrożyć postępowanie karne przeciw b. dyktatorowi Pangalosowi, z powodu nadużyć w stosowaniu przepisów prawa karnego w czasie jego rządów.** (AW.)

Nie będzie podwyżki

TARYF KOLEJOWYCH.

Warszawa, 28.1. „Kurjer Warszawski“ podaje: Rząd ze względu na sytuację gospodarczą **zdecydował się ostatecznie nie forsować obecnie podwyżki taryf kolejowych,** jakkolwiek należy się z nią liczyć w czasach późniejszych. (AW)

Nowe źródło

GAZU ZIEMNEGO.

Lwów, 28.1. Jak się dowiadujemy, w Gdeszowie Sp. Akc. „Gazolina“ dowierciła się w głębokości 700 metrów w szybie „Władysława“ gazu ziemnego.

Dokładnej ilości [illegible], wypływającego pod ciśnieniem [illegible]0 atmosfer, nie da się narazie obliczyć. (AW)

Zupełne bankructwo socjalizmu w Stanach Zjednoczonych

wykazują statystyki wyborów prezydenta.

Ponieważ St. Zjednoczone ze względu na swój olbrzymi obszar oraz ustrój decentralistyczny inny mają system obliczania głosów, aniżeli w Europie, więc liczbowe dane w formie ostatecznej, dotyczące wyborów prezydenta, podano urzędowo dopiero po 1 stycznia, chociaż wybory te odbyły się 6 listopada.

Okazuje się z tych cyfr, że ogółem głosowało 36.798.669 obywateli czy obywatelek, z czego na Hoovera padło 21.429.109 głosów, na Smitha—15.005.497, na Thomasa 267.835 i różnych głosów 96.228.

Liczba 267.835 głosów na 36.798.669 głosujących dlatego wywołała w całych St. Zjednoczonych sensację, że Thomas był kandydatem na prezydenta z ramienia socjalistów.

Sami socjaliści są zdania, że Thomas jest najwybitniejszym człowiekiem, jakiego partja kiedykolwiek wysuwała na front walki wyborczej. Jeśli więc wynik wyborów wypadł dla nich tak fatalnie, tłomaczą to sobie w ten sposób, że wyborcy są głupi i konserwatywni.

Analiza ścisła tych wyników będzie dla socjalistów jeszcze bardziej druzgocąca. Bo na ogólną liczbę głosów, wynoszącą 267.835, w samym New Yorku padło na kandydata socjalistycznego 107.332 głosy. Nie jest to przecie miasto o wielkim przemyśle — to tylko port, przez który przewijają się masy emigrantów ze starej Europy. Ośrodki wielkiego przemysłu znajdują się w St. Zjednoczonych bardziej na zachód.

Przemysł ten — to stany: Illinois z miastem Chicago, Minnesota, Ohio, Wisconsin, Pensylwanja. Okazuje się jednak że w Stanach tych odsetek głosów socjalistycznych jest jeszcze mniejszy niż w N. Yorku. I tak w stanie Illinois na przeszło 3 miljony głosujących kandydat socjalistyczny zebrał tylko 19.138 głosów; w Minnesota, gdzie są olbrzymie stocznie, na miljon głosów socjaliści otrzymali 6.774; w Ohio uzyskali zaledwie 8.683; w Wiskonsin padło na socjalistę 18.213 głosów; w Pansylwanji, która jest ośrodkiem przemysłu żelaznego, socjalista dostał 18.647: a w stanie Michigan — królestwie Forda. Thomas uzyskał zaledwie 3.516 głosów.

W sześciu stanach na socjalistę nie padł ani jeden głos, co już uważać należy za klęskę tak wyjątkową, że chyba najpomysłowsi socjaliści nie znajdą sposobu wytłomaczenia tego zjawiska na swoją korzyść.

Naogół zaś ostatnie wybory prezydenta były najsroższą klęską, jaką kiedykolwiek i gdziekolwiek socjaliści ponieśli. W r. 1920, po wielkiej wojnie, kandydat socjalistów zdołał skupić 920 tysięcy głosów. Już w następnych wyborach, które odbyły się w r. 1924, zdobyli zaledwie pół miljona głosów, a w r. 1928 zdołali dociągnąć do 267 tysięcy. Jest to więc cofanie się bardzo szybkie. Cofanie się tembardziej znamienne, że im większy jest udział wyborców, tem liczba głosów na socjalistę się zmniejsza. A udział w wyborach 6 listopada 1928 r. pobił już wszystkie rekordy dotychczasowe w St. Zjednoczonych.

Ciekawe to zjawisko, obalające w gruzy wszystkie teorje o socjalistycznym raju, różnie sobie w St. Zjednoczonych tłomaczą. Największy dziennik tego kraju. „New York Times" pisze np.. „Olbrzymi błąd marksistów polega na tem, że mówią oni ciągle do robotników o proletarjacie. Otóż robotnik amerykański wcale tego nie słucha i nie rozumie z tej prostej przyczyny, że wcale nie uważa siebie za proletarjusza". Jeszcze dosadniej, i ze zwykłą sobie lakonicznością, tłomaczy ten objaw prezydent Coolidge. Nasi ludzie — powiada — z temperamentu są wszyscy kapitalistami. Chcemy zaś, żeby wszyscy stali się nimi nietylko z temperamentu, lecz w rzeczywistości.

„Przedświt" niebezpieczniejszy

OD „ROBOTNIKA".

Do takiego wniosku doszedł organ rządowych konserwatystów „Dzień Polski". Pismo to ostro polemizuje z „Przedświtem", który w etatyźmie widzi zdecydowany program rządowy, mający na celu „upaństwowienie wszystkich przedsiębiorstw, gospodarczej rozbudowy i produkcji".

Państwo, pisał „Przedświt", jest największym kapitalistą, przy dalszym rozwoju etatyzmu, wszyscy obywatele państwa staną się jego płatnymi pracownikami, a wówczas socjalizm ostatecznie się w Polsce urzeczywistni. „Przedświt" zapewnia, że to, co pisze, nie jest „urojoną rzeczywistością", lecz najbardziej rzeczywistą.

„Dzień Polski", streszczając powyższe wywody, dodaje, że „kierunek, reprezentowany przez „Przedświt", uważa za daleko niebezpieczniejszy od mrzonek „Robotnika" i P. P. S. Słusznie, bo „Przedświt" i jego grupa popierane są przez sfery rządowe a kierownik tej grupy, min. Moraczewski posiada, jak się okazuje po 3-letniem doświadczeniu, znacznie większy wpływ na bieg spraw gospodarczych, niż wszyscy konserwatyści razem wzięci. Obecność w Rządzie p. Moraczewskiego i istnienie grupy politycznej „Przedświtu", to są środki i drogi prowadzące Polskę do socjalizmu, jak przyznał „Przedświt", znacznie skuteczniej, niż demagogiczna taktyka P. P. S.

Reformy dyktatorskie w Jugosławji.

Zniesienie trzech „garniturów" urzędniczych. — Przed unifikacją prawodawstwa. — Jaką będzie nowa konstytucja?

Jugosławja ma dzisiaj trzy kategorje urzędników państwowych: urzędników aktywnych, „do dyspozycji" i emerytowanych.

Do kategorji pierwszej należą urzędnicy, którzy w danej chwili pełnią służbę. kategorja druga i częściowo trzecia rekrutuje się z pośród tych urzędników, którzy na skutek ustąpienia rządu protegującego zmuszeni byli czasowo ustąpić miejsca protegowanym nowego rządu.

Dotychczas istniał więc w Jugosławji **szczególny stan „urlopowania" urzędników.** Z chwilą, kiedy ten czy inny rząd podawał się do dymisji, urzędnicy, cieszący się jego zaufaniem przechodzili do kategorji drugiej i nadal pobierając pensję względnie emeryturę, **czekali, aż nowy rząd upadnie** i do władzy dostanie się znów „ich" partja. Wtedy „zastępcy" ich z kolei przechodzili na czasowy spoczynek. a oni zajmowali swe dawne stanowiska.

Na taki luksus **trzech „garniturów" urzędniczych** mało kto sobie może dzisiaj pozwolić. a już najmniej Jugosławja, której sytuacja finansowa stanowczo do najlepszych nie należy. Wobec tego nowy rząd przystąpił przedewszystkiem do ogólnej restrykcji urzędników, wychodząc przytem z założenia, że aparat administracyjny powinien być tani i sprawnie działający. Rząd przy rozwiązaniu tego problemu ma zapewnić redukowanym urzędnikom pewne odszkodowanie względnie odpowiednią emeryturę.

O ile pierwsza era działalności nowego rządu stała pod znakiem zmian administracyjnych, o tyle druga, która właśnie się zaczyna, poświęcona będzie **całkowicie intensywnej pracy ustawodawczej.** W pierwszym rzędzie przeprowadzona zostanie **definitywna unifikacja ustawodawstwa w całem państwie.** Dotychczas na terenie zjednoczonej Jugosławji obowiązywało 6 rozmaitych ustawodawstw, odziedziczonych po państwach zaborczych. Że w tych warunkach o pomyślnem rozwoju państwa, zwłaszcza w dziedzinie życia gospodarczego, nie mogło być mowy, jest rzeczą jasną.

Sprawa nowej konstytucji jugosłowiańskiej jest narazie jedynie przedmiotem rozmów prywatnych. Rząd chce przedewszystkiem uporządkować sprawy administracyjne państwa, a potem dopiero zająć się sprawą konstytucji. Ale już w prowizorycznej konstytucji, zastępującej narazie starą konstytucję Widowdańską. znajdujemy ciekawą innowację: są nią przepisy. ustanawiające **sposób sprawowania władzy w państwie na wypadek śmierci obecnego króla przed osiągnięciem pełnoletności przez następcę tronu.** O ile chodzi o nowy konstytucyjny ustrój państwa, to w kołach politycznych sądzi się powszechnie, że będzie to **ustrój dwuizbowy,** przyczem członkowie izby wyższej w pewnej części będą mianowani przez króla oraz korporacje gospodarcze. kulturalne, zawodowe itp.

Jak Niemcy dbają

o mniejszości niemieckie?

W Polsce często się słyszy deklamacje na temat obrony ojczystych progów, każdej „piędzi ziemi" polskiej etc. Mało natomiast mówi się o obronie tych miljonów Polaków, którzy się znajdują poza ojczystemi progami, już to jako emigranci na drugiej półkuli. już to jako odwieczni tubylcy w paru państwach europejskich. Tysiące Polaków wynaradawiają się, nie znajdując dostatecznej opieki i pomocy ze strony społeczeństwa.

Inaczej jest w Niemczech. Tam istnieje szereg towarzystw, opiekujących się rozproszonymi po całym świecie Niemcami i szereg placówek, dostarczających narodowi i rządowi niemieckiemu gruntownych informacyj o położeniu wszystkich mniejszości niemieckich. Najpoważniejszą z tych instytucyj jest „Deutsche Ausland-Institut" w Stuttgarcie. Z okazji 13-tej rocznicy instnienia tej placówki ukazało się w bież. miesiącu sprawozdanie. z którego warto przytoczyć kilka cyfr.

Instytut posiada bibljotekę, liczącą 32.000 tomów. Gromadzi skrzętnie książki niemieckie, wydawane poza granicami Niemiec i ze swej strony rozsyła corocznie tysiące książek towarzystwom niemieckim w całym świecie. W archiwum instytutu gromadzi się wycinki z 1329 czasopism. W kartotekach zbiera się materjały dotyczące prawie 20 tysiący niemieckich szkół, klubów, towarzystw itp. Instytut posiada ponadto kilkadziesiąt tysięcy przezroczy do celów odczytowych.

Co tydzień wysyła instytut 4 tysiącom czasopism specjalny biuletyn zawierający bogaty materjał informacyjny. Każda zatem wiadomość. prawdziwa lub nieprawdziwa, o położeniu np. Niemców w Polsce jest rozpowszechniana natychmiast w miljonach egzemplarzy na całym świecie. Za niemieckiemi pismami powtarzają te wiadomości pisma skandynawskie, angielskie, amerykańskie i w ten sposób urabia się opinję znacznej części świata. Instytut wydaje też specjalny dwutygodnik, poświęcony sprawom mniejszości niemieckich. Ponadto wydaje corocznie szereg dzieł.

„Ausland-Institut" w Stuttgarcie nie jest jedyną tego rodzaju placówką. Istnieje jeszcze szereg mniejszych, a oprócz tego działa mnóstwo towarzystw. Np. „Verein fuer das Deutschtum im Auslande" liczy obecnie przeszło 2 miljony członków. Towarzystwa te otrzymują pomoc moralną i materjalną od rządu niemieckiego i nazwajem pomagają mu w walce o utrzymanie niemieckich zdobyczy, która zwłaszcza w ostatnich latach rządowi niemieckiemu bardzo leży na sercu. (sp.)

Waluta złota w Czechosłowacji

NARAZIE NIEAKTUALNA

W czasach ostatnich w kołach finansowych Czechosłowacji mówi się bardzo wiele na temat zaprowadzenia waluty złotej w republice czeskosłowackiej. W tych dniach sprawie tej poświęcił obszerny artykuł jeden z najlepszych czeskosłowackich fachowców w sprawach finansowych, były minister skarbu, dr. Englisz. Stwierdza on przedewszystkiem, że **przejście na złotą walutę wymagałoby uprzedniego przeprowadzenia całego szeregu zarządzeń prewencyjnych** w dziedzinie konsolidacji długu państwowego z tytułu gwarancji za niepokryte bilety państwowe. Samo zaprowadzenie złotej waluty mogłoby się odbyć bez jakichkolwiek komplikacyj. Nie wpłynęłoby ono nawet na wielkość jednostki monetarnej, którą w dalszym ciągu byłaby korona.

Na ostatniem posiedzeniu rady banku narodowego stwierdzono jednak, że **przejście do waluty złotej jest w danej chwili nieaktualne,** wobec czego wykonanie tego planu odłożono na termin późniejszy. Waluta czeskosłowacka była w ciągu ostatnich **5 lat całkowicie ustabilizowana,** jej kurs nie podlegał żadnym wahaniom, a potrzeba obrotu gospodarczego państwa odpowiadała pod każdym względem bez zarzutu. Przejście do waluty złotej, przeprowadzone ma być dopiero wtedy, kiedy w większości państw, utrzymujących stosunki handlowe z Czechosłowacją, również obowiązywać będzie waluta złota.

Wzrost przestępczości w Polsce

W OŚWIETLENIU URZĄDOWEM.

Na posiedzeniu komisji budżetowej oświadczył wiceminister Jaroszyński m. in.: W przestępczości w. Polsce w wielu działach nastąpił nawet wzrost w porównaniu z rokiem 1927. Zakłóceń spokoju publicznego było więcej o 3 proc., wzrost okazał się także w fałszowaniu pieniędzy, morderstw było o 9 proc. więcej. podpalań o 6, uszkodzeń cielesnych o 25 proc. więcej, kradzieży o 10 proc., opilstw o 29 proc. itd.

Cały okręt Kaliguli

UKAŻE SIĘ W KWIETNIU br.

Według doniesień z Rzymu obniżanie poziomu wody w jeziorze Nemi ustawicznie postępuje naprzód. Obecnie wyłoniły się już z wody górne wiązania okretu, a jest nadzieja, że w drugiej połowie kwietnia cały okręt będzie widoczny. Przy obecnem tempie robót zwierciadło wody obniża się codziennie o 5 cm.

Postęp w leczeniu raka

ZAPOMOCĄ RADU.

Donoszą z Berlina, że na posiedzeniu berlińskiego Tow. medycznego dwaj wybitni uczeni zagraniczni prof. Rigaud z Paryża i prof. Canti z Londynu, wygłosili wykłady o postępach w dziedzinie badania raka. Prof. Rigaud wypracował specjalną technikę dla dotarcia do ognisk raka. Oprócz zwykłego naświetlania, stosował on znaną ogólnie metodę szpikowania przy pomocy małych, wydrążonych szpileczek z zawartością radjum, które wbijał w tkanki dookoła narośli raka. Szpilki pozostawały około 6 do 8 dni w ciele. Inna metoda polega na stosowaniu masy woskowej wewnątrz wydrążonej i zaopatrzonej w rurki z radjum, którą przystosowano do raka skórnego. Wyniki tej metody były nader korzystne. Leczono przeważnie raka skóry i części ciała łatwo dostępnych. Od r. 1920—1926 uzyskano na 344 wypadków raka języka i jamy ustnej 82 wypadków zupełnego wyzdrowienia. W wypadkach raka ustnego osiągnięto nawet 90 procent wyleczeń. Także i u raka organów kobiecych osiągnięto znaczną liczbę uleczeń.

Akcja popierania

SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO.

W ub. niedzielę w lokalu miejskiej szkoły dokształcającej w Sosnowcu odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Towarzystwa popierania szkolnictwa zawodowego w Zagłębiu Dąbrowskiem. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano **p. Gawrońskiego**, kierownika Państwowego Urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu, który z kolei zaprosił na asesorów pp.: **inż. Krzyżkiewicza i Piętkę**, a na sekertarza **p. Milskiego.**

Po przedstawieniu przez ustępujący zarząd i komisję rewizyjną sprawozdania ogólnego i kasowego, zebrani jednogłośnie uchwalili udzielić **absolutorjum ustępującemu zarządowi**, oraz wyrazić wymienionym władzom Towarzystwa podziękowanie za ich działalność, w szczególności zaś wyrazić specjalne podziękowanie p. inż. Krzyżkiewiczowi za ofiarną pracę położoną dla celów Towarzystwa.

W toku dalszych obrad wybrano nowy zarząd Towarzystwa w następującym składzie: **pp. inż. Frycz, Gawroński, inż. Krzyżkiewicz, inż. Kaleński, Leśniakowa, Mischke, Piętka, dyr. Płocki, inż. Rudzki, dr. Rzadkiewicz, inż. Skulski, Wrzesiński.**

Do komisji rewizyjnej weszli: **pp. Kucharski, Milski, inż. Żebrowski.**

Po wyborach władz uchwalono pewne poprawki w statucie Towarzystwa, poczem inż. Krzyżkiewicz zreferował preliminarz budżetowy na rok 1929 i program zamierzonych prac. Według naszkicowanego projektu przewidziane jest powołanie do życia następujących kursów: rysunkowych, budowlanych, ciesielskich, murarskich maszynistów, pomocników, geometrów, palaczy, zdunów, piekarzy, krawieckich itd. Poza tem projekt przewiduje powołanie kursów zawodowych dla kobiet: bieliźniarskich, czapniczych, modniarskich itp.

W dziedzinie kształcenia pracowników umysłowych plan pracy obejmuje: instytut językowy, studjum handlowe, dla kupiectwa i pracowników przemysłowych, buchalterów i t. d. W dziale tym znajduje się punkt mówiący o kształceniu pracowników kooperatyw, specjalnie w dziedzinie towarzystwa.

Według preliminarza zestawionego przez p. inż. Krzyżkiewicza kurs dla murarzy, cieśli, malarzy i t. d. trwałby około 5 miesięcy z 360 godzinami wykładowemi. Kurs dla palaczy 3 miesiące (216 godzin) i dla maszynistów 4 miesiące (286 g.); kurs górniczy — 1 rok; krawiecki i szewski 3 miesiące (216 g.); elektromonterski — 360 g.; handlowy — 360 g. Razem 3816 godzin.

Z taką ilością godzin wykładowych, licząc po 8 zł. godzina, opłacenia wykładowców plus 20 proc. sekretarjat wyniosłoby 34.000 zł. Jeżeli do tego dodać wydatki rzeczowe, pomoce szkolne i t. d. to budżet zamyka się okrągło liczbą 50.000 zł.

Na pokrycie tej sumy składają się: przyrzeczone subsydjum Ministerstwa oświaty, Ministerstwa pracy i opieki społecznej, fundusze Towarzystwa ze składek, subsydja samorządów, Sejmiku, Izby przemysłowo-handlowej, wpisy i t. d.

Akcja popierania szkolnictwa zawodowego zasługuje niewątpliwie na poparcie i dobrze poprowadzona, może przynieść istotnie duże korzyści.

Dotychczas działalność Towarzystwa popierania szkolnictwa zawodowego nie ujawniała się zbytnio nazewnątrz i społeczeństwo niewiele o niem wiedziało. Można sądzić, że obecnie, przy odmiennych składzie zarządu, działalność Towarzystwa ożywi się i wywoła specjalne zainteresowanie w sferach handlowych, rzemieślniczych i przemysłowych.

Wybór prezydenta w Będzinie

prawomocny.

W dniu wczorajszym województwo Kieleckie nadesłało **odpowiedź na zapytanie prezesa Rady miejskiej w Będzinie, w sprawie ważności wyboru prezydenta miasta.**

Jak czytelnicy sobie zapewne przypominają, wybór prezydenta miasta był dokonany na drugiem posiedzeniu nowej Rady miejskiej w Będzinie, gdzie na 22 radnych, p. Michael otrzymał głosów 14, a 8 kartek oddano czystych.

Prezes Rady p. Żebrowski miał pewne wątpliwości co do ważności wyboru i dlatego zwrócił się do władz nadzorczych o wyjaśnienie, skąd wczoraj otrzymano odpowiedź, **że wybór wspomniany był zupełnie formalny i prawomocność jego nie ulega żadnej wątpliwości.**

Sprawa została więc ostatecznie wyjaśniona i w związku z tem następne posiedzenie Rady miejskiej celem dokonania wyboru pozostałych członków zarządu, t. j. wiceprezydenta i czterech ławników, **odbędzie się w czwartek, dnia 31 b. m.** również w sali na górze Zamkowej.

Może wreszcie władze samorządowe jakoś się ukonstytuują, zwłaszcza, że obecnie wszyscy, zdaje się, doszli już do przekonania, iż **przewlekanie tej sprawy absolutnie nie wpłynie na zmianę istoty rzeczy**, a gospodarka miejska może na tem poważnie ucierpieć, gdyż zbliża się okres, gdzie poza opracowaniem preliminarza budżetowego, trzeba będzie się zająć szeregiem ważnych i pilnych spraw.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

29 Wtorek	Dziś Franciszka Salez. Jutro Martyny P. M. Wsch. słońca 7 m. 22 Zach. „ 16 m. 15

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie"—Człowiek śmiechu. Kino „Sfinks" — „Tajny Kurjer". Kino „Wawel" — Ku chwale Ojczyzny i Pat i Patachon.

Program radjowy

WTOREK 29 STYCZNIA.

KATOWICE.

11.56 — Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikatu lotniczo-meteorologicznego z Warszawy.
12.10 — Koncert z płyt gramofonowych.
13.00 — Komunikat rolniczy z Warszawy.
15.45 — Komunikaty Pol. Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
16.15 — Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci.
16.45 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.00 — Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Marja Curie - Skłodowska (w 30-lecie odkrycia radu)" — wygł. prof. L. Wygrzywalski.
17.25 — Wykład historji Polski.
17.55 — Transmisja koncertu popularnego z Warszawy.
18.50 — Rozmaitości.
19.10 — Komunikat harcerski.
19.20 — Odczyt p. t. „Co każdy obywatel wiedzieć powinien o mapie" — wygł. dr. Marjan Koczwara.
19.50 — Transmisja z Poznania. „Cavalleria Rusticana" — opera w 1-ym akcie Pascagni'ego, oraz „Pajace" — opera w 2 aktach Leoncavallo.
Po transmisji, komunikat lotniczo-meteorologiczny i P. A. T. z Warszawy.

× **ZAŚWIADCZENIA KWATERUNKOWE.** Ministerstwo skarbu zarządziło, aby kasy skarbowe honorowały bez przeszkód zaświadczenia za przejściowe zakwaterowanie, wystawione w r. 1928, pomimo braku na nich wymaganych do pisków, iż są przeznaczone dla „urzędu gminnego", względnie dla „kwaterodawcy". Natomiast zaświadczenia, które będą wystawiane przez wojskowe jednostki, począwszy od r. 1929, winny posiadać wyżej wspomniane dopiski. Zarządzenie powyższe ma zapobiec ewentualnej powtórnej wypłacie należności na podstawie innego egzemplarza tego samego zaświadczenia, gdyż dotąd dowódcy poszczególnych formacyj wojskowych wydawali zaświadczenia w trzech jednobrzmiących egzemplarzach, nie zaznaczając, że jeden z nich przeznaczony jest dla urzędu gminnego (magistratu), drugi dla kwaterodawcy, a trzeci dla danej formacji wojskowej.

× **NOWE BANKNOTY 10-ZŁOTOWE.** Bank Polski komunikuje, że dnia 1 lutego puszczone zostaną w obieg 10-złotowe banknoty z datą 20 lipca 1926 r., które różnią się od dotychczasowych tylko drobną zmianą w wykonaniu znaku wodnego. Zamiast dat panowania Bolesława Chrobrego znajduje się nad jego podobizną liczba „10", u dołu zaś litery „zł.".

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Wtorek 29 bm. — „Manon" występ Ewy Turskiej-Bandrowskiej godz. 7.30.
Środa, „Jej tancerz".
Czwartek: „Domek trzech dziewcząt".

× **ZARZĄDU M. SOSNOWCA.** Na sobotniem posiedzeniu Zarządu m. Sosnowca, załatwiono, szereg drobniejszych spraw. Między innemi ustalono termin wpłat specjalnych opłat drogowych na miesiąc luty, postanowiono wyasygnować 200 zł. na ufundowanie sztandaru związku legjonistów, wyasygnować 4.500 zł. na zakupno książek do bibljotek szkolnych, zaakceptowano nadesłany przez województwo projekt regulamin dla nadzoru sanitarno - weterynaryjnego nad Targowicą w Sosnowcu i postanowiono zakupić 10 sztuk cegiełek po 100 zł. na sierociniec im. marsz. Piłsudskiego.

× **CHOROBY ZAKAŹNE W SOSNOWCU.** W czasie od 20 do 26 b. m. włącznie w Sosnowcu zarejestrowane zostały następujące wypadki chorób zakaźnych: 5 wypadki tyfusu plamistego (w jednej rodzinie żydowskiej), 2 tyfusu brzusznego (w tem 1 zgon), 20 — szkarlatyny (19 chrześcijan, 1 żyd), 2 — dyfterytu, 2 — grużlicy (w tem jeden zgon).

Miejski wydział zdrowia przeprowadził w tym czasie w 10 lokalach dezynfekcyj, przyczem specjalną uwagę zwrócono na mieszkanie, w którem miał miej sce tyfus plamisty.

× **LEKARZEM SZKOLNYM GIMN. IM. STASZICA W SOSNOWCU** na miejsce ś. p. dr. Zieleniewskiego, został dr. Bolesław Budzyński. Naznaczenie dr. Budzyńskiego lekarzem szkolnym gimn. im. Staszica, należy uważać za bardzo szczęśliwe, bowiem dr. Budzyński, będąc już dawniej lekarzem szkolnym, jeszcze w czasach, gdy obecne gimnazjum było szkołą handlową, zawsze interesował się wychowaniem fizycznem młodzieży i jest jej serdecznym przyjacielem.

× **WALNE ZEBRANIE CECHU SZEWCÓW.** W dniu 3 lutego r. b. o godz. 3 popoł. w Sosnowcu odbędzie się walne zebranie cechu szewców. Na porządku dziennym znajdują się wybory zarządu, komisji rewizyjnej oraz poszczególnych sekcyj.

× **ORGANIZOWANIE ZWIĄZKU PODOFICERÓW.** Celem założenia Związku podoficerów rezerwy Rzplitej proszeni są wszyscy podoficerowie o przybycie do lokalu „Strzały" ul. 1 Maja, celem rejestracji. Zapis członków odbywać się będzie w każdy wtorek, czwartek i sobotę od godziny 19 — 21 i w niedzielę od godziny 9 — 11 rano.

× **DOWCIPNY PASAŻER.** 17-letni Chaskiel Szmidt, mieszkaniec Sosnowca (Kuźnica 9) „sfałszowawszy bilet kolejowy kolegi swego, Natana Zajdemana, przez wstawienie do niego swej fotografji, spróbował jazdy koleją do Katowic. Pechowego falszego konduktor zatrzymał i po stwierdzeniu fałszerstwa spisał protokół, przekazując sprawę do Sądu, który skazał młodocianego fałszerza na dwa tygodnie aresztu.

Przesilenie w Kasie chorych..

CZY NOWY KOMISARZ?

W pewnych kołach zwrócono w ostatnim czasie uwagę na Powiatową Kasę chorych.

W związku z tem w kołach tych lansuje się kandydaturę d-ra Rzadkiewicza na komisarza Kasy chorych. O ile nam wiadomo, dr. Rzadkiewicz w tej sprawie nie otrzymał dotąd konkretnej propozycji.

× **NA GOŚCINNE WYSTĘPY.** Policja śledcza zatrzymała w znanych melinach złodziejskich w Sosnowcu dwóch podejrzanych osobników, którzy okazali się zawodowymi złodziejami, przybyłymi do Sosnowca na gościnne występy. Jeden z nich, Pejsach Braun jest mieszkańcem Łodzi (Szkolna 7), a drugi mieszka stale w Warszawie (Plac Parysowski 17). Zatrzymani zostaną przesłani do miejsców stałego zamieszkania.

× **SKAZANIE AWANTURNICZEJ PACJENTKI.** Przebywająca w szpitalu samorządowym w Będzinie pod opieką jednego z lekarzy, 21-letnia Anna Gazda, mieszkanka Sosnowca (ul. Pańska 26), żądała natarczywie wypisania jej. Gdy lekarz oświadczył, że jest jeszcze niezupełnie zdrową i dlatego nie może być zwolniona, chora rzuciła pod adresem lekarza słowa, nienadające się do druku. Zbyt pochopną pacjentkę utemperuje zapewnie dwutygodniowe więzienie, na które skazał ją Sąd okręgowy w Sosnowcu.

× **ZE SKLEPU** Rozenbluma w Będzinie (Czeladzka 4) skradziono 6 paczek suszonych śliwek, wartości 140 zł. Złodzieje dostali się do sklepu przez okno, po uprzedniem wyłamaniu w nim żelaznych krat. Poszkodowany zawiadomił o kradzieży policję.

× **NIEDOSZŁY SAMOBÓJCA.** W ubiegłą niedzielę około godz. 12 wieczorem usiłował rozstać się z życiem 20-letni młodzieniec, Kazimierz Maśkiewicz, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Konstantynowskiej 23. Maśkiewicz w celu samobójczym napił się esencji octowej. Niedoszłego samobójcę, po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarskiej na miej scu przewieziono w stanie niegroźnym do szpitala miejskiego na Pekinie. Powód targnięcia się na życie nieznany.

Sprawa uprzątania śniegu

W RAZIE NADZWYCZAJNYCH OPADÓW.

W miastach Zagłębia — rok rocznie staje się w okresie zimowym aktualna sprawa uprzątania z ulic śniegu, przybierając niekiedy wręcz karykaturalne formy w postaci niewykonalnych zarządzeń, ostrych scysyj na tem tle, licznych skarg narzekań i ogólnego niezadowolenia.

W swoim czasie, bodaj przed 2 laty, sprawa ta była obszernie omawiana w piśmie naszem, gdzie ostatecznie nadesłano nam jakiś okólnik czy wyjaśnienie miarodajnych czynników, że tylko normalny opad śniegu winien być uprzątany przez właścicieli nieruchomości, natomiast w razie zasp i większych opadów obowiązek ten spada na samorządy.

Inne miasta stosują się do tego przepisu, natomiast w Zagłębiu sprawa ta jest nadal otwarta, co wywołuje ogólne niezadowolenie.

Jest rzeczą zrozumiałą, że szczególnie w miastach Zagłębia, znajdujących się w trudnych, a nawet ciężkich warunkach finansowych, wydatek na uprzątanie śniegu jest bardzo uciążliwy, zwłaszcza, gdy brak jest pieniędzy na rzeczy istotnie ważne i pilne, z drugiej jednak strony trudno wymagać, aby właściciel domku, nieposiadający niekiedy na utrzymanie, był w stanie płacić po kilkadziesiąt złotych za uprzątnięcie i wywiezienie śniegu z przed jego posesji, tembardziej, że duże opady śniegu nie są niestety, zjawiskiem rzadkiem.

Jak podaje prasa stołeczna, w Warszawie uprzątanie śniegu pochłania dziennie 10 tysięcy złotych, co w naszych warunkach jest rzeczywiście niebywałem obciążeniem, lecz wchodzi tu w grę siła wyższa i dlatego też sprawa ta winna być w ten lub inny sposób uregulowana wreszcie i na naszym terenie, aby usunąć ciągłe zatargi z ludnością, pozostawiające tylko niezadowolenie i rozgoryczenie.

Projekt nowej linji lotniczej

Z KATOWIC DO POZNANIA.

W kołach miarodajnych rozważa się obecnie projekt uruchomienia na czas P. W. K. nowej linji lotniczej komunikacji pasażerskiej pomiędzy Poznaniem a Katowicami. Jak informuje dyrekcja „Lotu", decyzja ostateczna jeszcze nie zapadła w tej sprawie. Pozytywne jej załatwianie byłoby jednak niezmiernie pożyteczne, jako ułatwienie komunikacyjne w czasie wielkiego ruchu wystawowego.

Ostateczny termin rejestracji

SAMOISTNYCH RZEMIEŚLNIKÓW.

P. wojewoda kielecki w związku ze swem obwieszczeniem z dn. 12 czerwca 1928 r. oznaczył jako ostateczny termin zgłoszenia właściwemu terytorjalnie staroście samoistnie wykonywanego rzemiosła dzień 20 lutego b. r.

Do zgłoszenie prowadzenia rzemiosła są zobowiązani wszyscy rzemieślnicy bez względu na to, czy rozpoczęli samoistne prowadzenie rzemiosła przed wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem t. zn. przed dniem 16 grudnia 1927 r., czy też po tym dniu.

W zgłoszeniu należy podać 1) imię i nazwisko, wiek, przynależność państwową i miejsce zamieszkania, 2) rodzaj rzemiosła, 3) miejsce prowadzenia (siedziba, lokal), 4)firmę oraz 5) zgodnie z ust. 4 art. 198 prawa przemysłowego zaświadczenie urzędu gminnego (magistratu) stwierdzające, że rozpoczęcie samoistnego prowadzenia rzemiosła nastąpiło przed dniem 16 grudnia 1927 roku (data i rok) i świadectwo przemysłowe za rok 1927, względnie dowód zawodowego uzdolnienia do samoistnego prowadzenia danego rzemiosła lub zwolnienie od dowodu uzdolnienia na zasadzie art. 146 prawa przemysłowego.

Winni niezgłoszenia w powyżej oznaczonym terminie prowadzenia rzemiosła będą na zasadzie art. 126 prawa przemysłowego karani w drodze administracyjnej grzywną do 1.000 zł. lub aresztem do 14 dni.

Niemowlęta

i dzieci starsze są częstokroć przedmiotem trosk rodziców wskutek niezmiernie częstych — właściwych temu wiekowi — niedomagań. Wiemy z doświadczenia o tem, że każda przypadłość u dzieci objawia się skokiem temperatury, budząc niepokój i trwogę wśród otoczenia. — Lecz nie należy poddawać się przesadnym obawom i przedewszystkiem ustalić z całą dokładnością wysokość ciepłoty u dziecka. Podług mego zdania należy posiłkować się termometrem Kramera, gwarantującym dokładne zorjentowanie się w stanie dziecka. Kiedy zjawi się lekarz, będziemy mogli udzielić tak ważnych dzięki temu wskazówek, że potrafi on zaordynować najwłaściwsze środki.

239 Dr. L. K.

Cech fryzjerów

ZAKŁADA BRATNIĄ KASĘ.

W ub. niedzielę w lokalu Towarzystwa rzemieślniczego przy ul. Jasnej w Sosnowcu odbyło się walne zebranie cechu fryzjerów. Przewodniczył podstarszy cechu p. Bonczek, sekretarzował p. G. Krawiec. Walne zebranie postanowiło przeprowadzić rejestrację swych członków, wraz z zatrudnionemi u nich czeladnikami, a to w związku z odpowiedniem rozporządzeniem władz. Pozatem uchwalono przystąpić do założenia Bratniej kasy, na wzór kasy, którą posiadają lekarze. Do opracowania statutu upoważniony został Zarząd cechu.

Myśl utworzenia Bratniej kasy przez cech fryzjerów zasługuje na specjalną uwagę i uznanie. Świadczy bowiem, że cech przechodzi do wyższej formy organizacyjnej, której charakterystyczną cechą staje się wzajemna pomoc i poczucie istotnej łączności wiążącej wszystkich członków.

Nie płacą podatku wojskowego

ZWOLNIENI W DRODZE REWIZJI LEKARSKIEJ.

Na mocy specjalnej ustawy z 1926 r. osoby zwolnione od obowiązku służby wojskowej, opłacają podatek państwowy. W zależności od kategorji danych osób, wymiar tego podatku wynosi od 10 — 20 zł. rocznie. Tak więc do uiszczenia tego podatku obowiązani są przeniesieni do rezerwy w myśl dawnej ustawy art. 56, uznani za zdolnych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu, t. zw. kat. C. i D. i uznani za zupełnie niezdolnych kat. E. Nie opłacają podatku osoby, przeniesione do rezerwy lub zaliczone do pospolitego ruszenia za ten rok, w którym odbywały ćwiczenia wojskowe. Rezerwiści opłacają wymieniony podatek do 40 roku życia, zaś pospolitacy do 50 roku.

Obecnie Ministerstwo spraw wewnętrznych wraz z Ministerstwem spraw wojskowych wyjaśniło, w drodze okólnika do wszystkich władz administracji ogólnej, że osoby, zwolnione ze służby wojskowej w drodze rewizji lekarskiej nie podlegają obowiązkowi placenia podatku wojskowego. Osoby takie nie powinny być umieszczone w spisach płatników wymienionego podatku. Zarządzenie to jest aktualne wobec przystąpienia do sporządzania odnośnych spisów.

Przed wyborami w Czeladzi.

Konieczność stworzenia wspólnego frontu umiarkowanych grup polskich.

Wiec przedwyborczy urządzony w ub. niedzielę w Czeladzi przez Bezpartyjny Komitet wyborczy (BBW) w sali remizy strażackiej zgromadził kilkaset osób. Wiec zagaił dr. Marczyński, proponując na przewodniczącego zebrania p. Grzegorza Sadowskiego. Przeciwko tej kandydaturze zaoponowała znaczna część obecnych. Pomimo tej opozycji p. Sadowski objął przewodnictwo i udzielił głosu dr. Marczyńskiemu. **W tym momencie na sali podniósł się tumult**, uniemożliwiający przemówienie dr. Marczyńskiemu, przyczem **na sali domagano się stanowczo, aby przewodnictwo objął p. Józef Nobis.** Wreszcie organizatorzy wiecu zdecydowali się zarządzić głosowanie i przewodniczącym wybrany został **p. Nobis.**

Pierwszy przemawiał dyr. Mazur, a następnie zabrał głos dr. Marczyński, starając się uzasadnić nazwę listy B. B. W. (bez „R") i przedstawiając program B. B. W. w sprawie przyszłej gospodarki miejskiej.

Z kolei przemawiał przedstawiciel P. P. S. Sidowski, który w dojściu do rządów „jedynki" widzi niebezpieczeństwo „rządów pułkownikowskich". Asumpt do tego powiedzenia Sidowskiemu dało odezwanie się dr. Marczyńskiego, na wstępie zebrania, że „każe wyprowadzić z sali p. Nobisa", który był kontrkandydatem na przewodniczącego zebrania.

Bardzo rzeczowo ujęte było przemówienie **p. Jerzego Wolffa**, gorąco miejscami oklaskiwane. P. Wolff w przemówieniu swem podkreślił **konieczność wydzielenia Czeladzi z powiatu.** Mówca wkońcu przeciwstawił się stanowczo koncentrowaniu wyborców pod firmą polityczno-partyjną, uważając jednocześnie, **że należy wszelkiemi siłami dążyć do uniknięcia rozbicia społeczeństwa i jednoczyć je we wspólnym froncie przeciwko komunistom i socjalistom.**

Większość uczestników wiecu opowiedziała się przeciwko firmie „bezpartyjnego bloku wyborczego", jako mającej charakter poartyczny, a natomiast postanowiła pójść do wyborów jako „bezpartyjny zespół wyborczy rzemieślników, kupców, właścicieli nieruchomości i robotników". Ostatecznie nazwa nie została jeszcze ustalona.

Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że w Czeladzi umiarkowane ugrupowania polskie stworzą **jedną listę** i zarówno przywódcy „jedynki", jak i ugrupowania mieszczańskie znajdą możność porozumienia się.

Byłby to objaw niezmiernie dodatni i jedyny zarazem **sposób na przeciwstawienie się najazdowi czerwonemu na czeladzki samorząd.**

Socjaliści bowiem nie zasypiają sprawy i już nawet **zaczęli kokietować komunistów, chcąc utworzyć z nimi wspólną listę.** W tej sprawie z inicjatywy P. P. S. odbyło się onegdaj na Piaskach zebranie pod przewodnictwem Szprucha. **Przedstawicielowi P. P. S.-lewicy zaproponowało wspólną listę pod firmą P. P. S...,** a chocż narazie porozumienie nie doszło do skutku z powodu nadmiernych apetytów P. P. S.-lewicy, ma ono wielkie szanse.

Porozumieli się również żydzi, którzy utworzyli wspólną listę z piekarzem Klajmanem na czele.

Fakty powyższe winny wziąć pod rozwagę ugrupowania narodowe i **zjednoczyć się.**

Czeladź wybiera do Rady miejskiej 24 radnych i 12 zastępców. Czynne prawo wyborcze mają wszyscy obywatele bez różnicy płci, którzy ukończyli 21 lat, mieszkają w obrębie miasta conajmniej od 6 miesięcy.

Bierne prawo wyborcze (kandydaci na radnych i zastępców) posiadają osoby, które ukończyły 25 lat, umieją czytać i pisać po polsku, z wyjątkiem płatnych urzędników miejskich, oraz urzędników państwowych, sprawujących nadzór nad działalnością gminy miejskiej.

Listy wyborców wyłożone będą w lokalach komisji obwodowych w dniach: 31 stycznia r. b., 1, 2, 3, 4 i 5 lutego b. r. w godzinach od 14 — 20.

Po wyłożeniu list każdy mieszkaniec miasta ma prawo wnieść do obw. komisji wyborczej reklamację, popartą dowodami wrazie pominięcia w spisie wyborców.

Spacerek w koszuli po mieście

urządził sobie obłąkany Grudzień.

Nielada sensacje wśród dość licznych przechodniów wzbudził wczoraj w godzinach południowych na ulicach Sosnowca widok nieznanego osobnika, **ubranego jedynie w koszulę i kaftan bezpieczeństwa.**

Nieznajomy, biegnąc boso po śniegu, od czasu do czasu wydawał **niesamowite okrzyki.**

Nie ulegało wątpliwości, że napół nagim biegaczem mógł być jedynie warjat. **Początkowo nikt nie zatrzymywał biegnącego, dopiero na ulicy 3-go Maja zastąpił mu drogę policjant** i wraz z kilku przechodniami, w asyście tłumu gapiów odprowadził go do komisarjatu. Tu przyjęto oryginalnego biegacza jak starego znajomego. Okazało się bowiem, że przyprowadzony do komisarjatu jest umysłowo chory, niejaki Grudzień, który **niejednokrotnie już uciekał z przymusowego miejsca zamieszkania.** Ta sama historja powtórzyła się wczoraj. Grudzień zmyliwszy czujność dozorców, uciekł z baraków i pobiegł na spacer na ulicę 3-go Maja.

Grudnia chwilowo zatrzymano w komisarjacie, dokąd nie przysłano z baraków jego garderoby, poczem ubranego odprowadzono z powrotem do baraków.

Ofiary na Krzyż

złożone w naszej Administracji.

Na wzniesienie Krzyża, zniszczonego przez bluźnierców - zbrodniarzy na rogu ulic Piłsudskiego i Teatralnej w Sosnowcu złożyli w naszej Administracji: L. i A. Nawrotowie zł. 5.

Czy komu wiadomo

O MAJĄTKU ROS. CZERW. KRZYŻA?

Wobec rozpoczęcia likwidacji b. T-wa Rosyjskiego Czerwonego Krzyża, zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża zwraca się za pośrednictwem swych Oddziałów do osób, które posiadają wiadomości, czy na terenie tut. powiatu znajduje się jakikolwiek majątek b. T-wa Rosyjskiego Czerwonego Krzyża (nieruchomość, ruchomości, obciążenia i t. p.), względnie w czyim użytkowaniu znajduje się on w obecnej chwili. Posiadane wiadomości zarząd Oddziału P. C. K. prosi podawać do biura swego w Sosnowcu, Kościelna 6 (tel. 965).

Romantyczna a przecież

NIEMORALNA HISTORJA.

W dniu 19 października ub. r. patrolujący ulicę Piłsudskiego w Będzinie posterunkowy policji Edward Juszczyk spotkał młodą parkę w czułej ekstazie, która zapomniała się o wszystkiem, w szczególności zaś o przyzwoitości publicznej. Na widok zbliżającego się stróża ładu publicznego młodzian zrobił nura, pozostawiając osamotnioną bogdankę, którą zaopiekował się policjant, mimo że spotkał się z jej strony z gradem epitetów.

Zatrzymaną okazała się 25-letnia Anastazja Orsak, mieszkanka Będzina (Wapienna 30). Pociągnięta do odpowiedzialności karnej za pogwałcenie przyzwoitości publicznej i znieważenie posterunkowego w służbie, do winy się nie przyznała, tłomacząc się, że nie pamięta, co się z nią wówczas działo, gdyż była pijana, jak również nie pamięta, kto był ów gorący młodzian.

Romantyczna historja znalazła swój epilog w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, który skazał Anastazję Orsak na miesiąc więzienia.

Z ruchu wydawniczego.

NOWY ZESZYT „AWANGARDY". Miesięcznik młodych „Awangarda" ukończył właśnie pierwszy rok istnienia w swej obecnej szacie. Przez ten czas pismo zdołało skupić dokoła siebie cały szereg wybitnych współpracowników z pośród młodego pokolenia narodowego i stało się interesującym ze wszechmiar wykładnikiem prądów ideowych i intelektualnych, nurtujących to pokolenie. Zeszyt styczniowy „Awangardy", który właśnie ukazał się z pod prasy, przedstawia się niemniej i interesująco, jak zeszyty poprzednie. Na czele spotykamy artykuł p. Tadeusza Bieleckiego p. t. „Przebojem", omawiający zadania młodych na tle dzisiejszego położenia wewnętrznego Polski i obecnych nastrojów społeczeństwa. Następują artykuły: „Zmysł państwowy, cecha zasadnicza ruchu narodowego młodych pokoleń" Zdzisława Stahka, „Strajki" Zofji Żółtowskiej, „O kierunek polityki gospodarczej" Marjana Chełmikowskiego i dalszy ciąg źródłowego studjum K. Hrabyka, p. t. „Rusini w chwili obecnej". Prenumerata „Awangardy" roczna wynosi zł. 10, półrocza zł. 5. Dla młodzieży ceny są niższe o połowę. Najlepiej wpłacać prenumeratę na konto czekowe P. K. O. nr. 203851. Adres Redakcji i Administracji „Awangardy" Poznań św. Marcin 65.

Kącik humorystyczny.

MA KWALIFIKACJE.

— Panie dyrektorze, żona moja pragnęłaby wstąpić na scenę.

— A czy posiada kwalifikacje?

— Ależ naturalnie, ciągle sceny w domu robi.

KOMU GORZEJ?

— O la Boga, Bartek, będzie ze mną nieszczęście, bo mi zając drogę przebiegł.

— Eeeel co tam matula gada, zającowi będzie gorzej, bo mu baba bez drogę przeszła.

WYBIEG.

Znany sądowi złodziej znów zasiada na ławie oskarżonych.

— Oskarżonemu nic nie wierzę — mówi sędzia — choćby się nie wiem jak zaklinał, że mówi prawdę.

— Wysoki sądzie, to ja się przyznaję do winy.

Kronika Zawiercia.

✕ **OTWARCIE WYSTAWY.** Została otworzona wystawa ruchoma, która ma trwać do dnia 3 lutego włącznie. Uroczystość otwarcia zagaił przemówieniem red. Zembrzuski, wyjaśniając cel i ideę przewodnią wystawy, następnie przemawiał prezydent miasta p. T. Klepa i p. starosta Cz. Kowalski, który dokonał właściwego otwarcia, przecinając wstęgę. Otwarcie odbyło się wśród licznie zebranych przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, przedstawicieli przemysłu i zaproszonych gości.

✕ **UROCZYSTA DEKORACJA.** W niedzielę po nabożeństwie na placu sportowym T. A. Z. odbyła się uroczystość dekorowania medalami zasłużonych obywateli. Przed dekoracją krótkie przemówienie wygłosił pułk. Samborski, dowódca 11 p. p. Po ukończeniu zebrani wznosili okrzyki na cześć Rzplitej, Prezydenta, marsz. Piłsudskiego, armji i p. starosty Kowalskiego.

✕ **KRADZIEŻ PASA.** Na kontrolera fabryki Huldczyńskiego Musiałka Jana spisano protokół za kradzież pasa wartości 75 zł.

✕ **ZAKŁÓCENIE SPOKOJU.** Na Rządkowskiego Tadeusza, zamieszkałego w Ząbkowicach i na Waludo Stanisława policja spisała protokół za zakłócenie spokoju publicznego.

✕ **W WAGONIE.** Szczepkowski Tomasz zameldował w policji, że na odcinku Nierada-Zawiercie skradziono mu w wagonie futro wartości 400 zł.

✕ **POSTRZELENIE.** Paweł Karcher, zamieszkały przy ul. Stefanji 33, wystrzałem z rewolweru zranił w prawą rękę, powyżej łokcia Wnuka Stefana, zam. przy ul. Szkolnej 33. Policja prowadzi dochodzenie.

✕ **KRADZIEŻ.** Za zamianę teczki prawdopodobnie na lepszą policja spisała protokół na Szpeisera Feigla, zam. na Starym Rynku

✕ **OPILSTWO.** Za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego zostali pociągnięci do odpowiedzialności: Miśta Juljan zam. na Wydne, Oruba Władysław — Ogrodowa 33 i Jarząbek Władysław — Kopalniana 7. Bardziej „zawianych“ osadzono w areszcie aż do wytrzeźwienia.

✕ **ECHA KRWAWEGO PORACHUNKU.** Dźwięki muzyki weselnej we wsi Przeczyce, pow. Zawierciańskiego, w domu Blacha skusiły 24-letniego sąsiada Władysława Chylę. Jako nieproszony gość, zajął miejsce w kąciku przy drzwiach, obserwując tańczących. Za plecami jego stanął 23-letni Leon Krawczyk z Przeczyc, uzbrojony w cegłę i nóż. W pewnym momencie lampa zgasła i rozegrał się akt zemsty, mrożący krew w żyłach. Na podłodze w sieni w kałuży krwi leżał nieprzytomny Chyla. Krawczyk zdołał zbiec. Zaalarmowana policja wszczęła energiczne poszukiwania, w wyniku których sprawca bestjalskiego czynu wkrótce został ujęty i przekazany władzom sądowym. Oględziny sądowo - lekarskie zadaną ranę Chyli zaliczyły do kategorji ciężkich uszkodzeń ciała. Postawiony w stan oskarżenia Krawczyk nie przyznał się do winy, dowodząc, że był pijany. Przewód sądowy winę Krawczyka niezbicie ustalił, wobec czego skazany został na 3 miesiące więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Z akcji cywilnej zasądzono od niego na rzecz Władysława Chyli 300 złotych z odsetkami i kosztami sądowemi.

Kronika Olkuska.

✕ **CENY ZBOŻA I ZIEMNIAKÓW.** Na targach w pow. Olkuskim płacono w tym tygodniu następujące ceny za zboże i ziemniaki w Olkuszu: żyto 34, pszenica 43, jęczmień 33, ziemniaki 9. W Skale: żyto 32, pszenica 43, jęczmień 32, ziemniaki 7.50. W Wolbromiu: żyto 32, pszenica 42, jęczmień 30, ziemniaki 7. Ceny za metr. Wskutek zasp śnieżnych dowóz b. słaby.

✕ **Z ŻYCIA HARCERSKIEGO.** Drużyna żeńska w Olkuszu pod reżyserją hufcowej p. Bieńkowskiej, wystawiła w dniu 23 w sali Domu ludowego dwie sztuczki: „Szczęśliwi ci dorośli“ i „Gwiazda“. Wieczór wypełniono ponadto gimnastyką, deklamacjami i śpiewami. Czysty zysk z przedstawienia wynosił zł. 85 który przeznaczono na wyjazd harcerek do Łękawy.

✕ **ZAKOŃCZENIE KURSÓW GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO W SKALE.** Dnia 23 b. m. zakończony został w Skale 3 dniowy kurs gospodarstwa wiejskiego, prowadzony z ramienia C. T. R. w Warszawie pod kierownictwem p. Kaczyńskiej. W pięknie przybranej sali ochronki, p. Kaczyńska wygłosiła pouczający referat, poruszając po kolei różne dziedziny życia społecznego. W imieniu kursistek przemawiała p. Srebrnicka, wójt p. Krawczyk, oraz ks. prob. Bielecki. P. Kaczyńską żegnano z żalem, wręczając jej upominki w postaci artystycznych wyrobów z drzewa.

✕ **WŁAMANIE DO SPÓŁDZIELNI.** W nocy z 25 na 26 bm. sklep Stowarzyszenia spożywców w Sławkowie został obrabowany przez nieznanych sprawców, którzy zabrali z kasy 150 zł. gotówką oraz różne materjały ogólnej wartości około 1200 zł. Złodzieje dostali się do sklepu zapomocą włamania przez sufit. Po dokonaniu kradzieży tą samą drogą wynieśli się ze sklepu i zbiegli w niewiadomym kierunku.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Podatek drogowy od samochodów.

Projekt ustawy, wprowadzającej specjalne opłaty od pojazdów mechanicznych, przewiduje mniejsze opłaty od samochodów nieluksusowych, natomiast większe od luksusowych, mniejsze opłaty od ciężarowych małych, a większe od dużych, które więcej psują drogi. Przewidywane jest też zróżniczkowanie opłat między samochodami używanemi w celach zarobkowych. Te ostatnie płacić będą więcej ze względu na większe zużycie dróg.

Zasadnicza stawka podatku ma być oparta na opłacie od każdych 100 kg. wagi własnej pojazdu mechanicznego Podatek ten wyniósłby np. od Forda osobowego około 300 zł. rocznie, a od Royc'a około 1.300 zł. (do użytku własnego), od ciężarowych o wadze własnej 1 i pół tony podatek wyniósłby około 370 zł., 3 tony około 1000 zł. rocznie etc.

Teoretycznie wpływ z tego tytułu przewidziany jest w wysokości około 13.000.000 zł. rocznie. Wobec jednak tego, że część samochodów będzie zwolniona od tego podatku, cyfra ta będzie nieco mniejsza. Zwolnione będą od podatku samochody dyplomatyczne, urzędowe, władz samorządowych, pojazdy użyteczności publicznej (szpitali, straży ogniowej etc.), traktory używane dla celów rolniczych oraz pojazdy mechaniczne, używane do przewozu produktów rolnych i towarów wyłącznie w obrębie posiadłości właściciela.

Szczegółowe stawki podatku dla poszczególnych typów pojazdów mechanicznych ustalą rozporządzenia wykonawcze.

Na roboty wiosenne do Niemiec

WYJEDZIE 63 TYSIĄCE ROBOTNIKÓW POLSKICH.

Podpisana została umowa między przedstawicielami polskiego Urzędu emigracyjnego i niemieckiej „Centrali robotniczej“ w sprawie kontyngentu polskich robotników rolnych na roboty sezonowe do Niemiec. Kontyngent wiosenny oznaczony został na 63 tys. robotników obu płci, którzy mają wyjechać do Niemiec w marcu, do 1 kwietnia rb.

W roku zeszłym ten kontyngent wynosił 50 tysięcy i jeszcze niedawno zapowiadano ze strony niemieckiej, że w roku bieżącym cyfra ta będzie zmniejszona. Zmiana stanowiska rządu niemieckiego tłomaczy się niepowodzeniem akcji tak zw. „Artamannów“, którzy mieli być „obrońcami ziemi niemieckiej“. Organizacja ta miała się składać z drużyn młodzieży miejskiej, która ze względów idejowych miała zająć się pracą na roli, zastępując robotników z Polski. W nagrodę zasług „artamanni“ ci mieli być osiedlani na roli nad granicą polską. Pomimo jednak wielkich wysiłków i kosztów drużyny „artamannów“ bardzo szybko zmykały z powrotem do miast.

Ze strony polskiej zastrzeżono, że rekrutacja robotników rolnych będzie się mogła odbywać według planu oznaczonego przez rząd polski. Chodzi o uwzględnienie w pierwszym rzędzie miejscowości posiadających nadmiar bezrolnych. Pozatem wysunięto ze strony polskiej cały szereg zarzutów co do wykonywania przez Niemców umowy w zakresie traktowania robotników polskich płac, łamania warunków kontraktów, niewydawania papierów i bezprawnego wydalania. Przedstawiciele „Centrali Robotniczej“ przyrzekli zbadać te nadużycia i zająć się dopilnowaniem wykonywania warunków umowy.

Kronika gospodarcza.

TERMIN STANDARYZACJI WYWOZU JAJ PRZESUNIĘTY. W najbliższych dniach w „Dzienniku Ustaw“ ukaże się rozporządzenie o przesunięciu terminu standaryzacji wywozu jaj do 1 marca br. Jednocześnie do tegoż dnia ulegnie przesunięciu rozporządzenie o dalszym wywozie jaj. Zarazem z powyższ. rozporządzeniem ukażą się przepisy, dotyczące rejestracji przedsiębiorstw handlu jajami. Przedsiębiorstwa te będą musiały rejestrować się w wydziałach handlowych urzędów wojewódzkich za pośrednictwem Izb przemysłowo - handlowych. W tym celu będą musiały składać odpowiednie deklaracje w Izbach przem. - handlowych które z kolei będą je odsyłały do urzędu wojewódzkiego, zaś urzędy będą badać, czy odnośne przedsiębiorstwa odpowiadają ustawowym wymaganiom.

SPRAWA IMPORTU NIEROGACIZNY POLSKIEJ DO CZECHOSŁOWACJI. „Narodni Politika“ donosi, że kwestja ograniczenia importu polskiej nierogacizny ma znaleść się niebawem ponownie na porządku dziennym rady ministrów. Nad kwestją tą obradował również wydział politycznych stronnictw koalicyjnych podczas swego ostatniego posiedzenia. Czeskie czasopismo „Przegląd gospodarczy“, omawiając zagadnienia czechosłowackiej polityki handlowej, wyraża opinję, że szukanie ochrony krajowej produkcji bydła w zakazach przywozowych jest niezgodne z rozwojową tendencją i potrzebami czeskiego gospodarstwa Zdaniem pisma należałoby raczej do tego celu dążyć przez wydatne popieranie hodowli krajowej a nie przez podwyższanie ceł.

CŁA WYWOZOWE NA TRZODĘ. W dniach najbliższych zostanie ogłoszone rozporządzenie o cłach wywozowych na trzodę, które wejdzie w życie z dniem 1 marca rb. Rozporządzenie to ustanawia stawki celne 30 zł. od sztuki żywej i bitej, 15 zł. od połowy i 50 zł. od 100 kg. mięsa. Syndykat eksportowy bowiem, działający pod nadzorem rządu i w porozumieniu z organizacjami rolniczemi korzystać będzie dla transportów swoich z wolności celnej pod warunkiem wypełnienia wymogów dotyczących organizacji eksportu i nietylko do Czechosłowacji, ale i na wszystkie inne rynki zbytu.

Opłatom celnym poddane będzie tylko mięso w stanie świeżym, a nie poddanym procesowi przetwórczemu.

Wprowadzenie ceł wywozowych na trzodę służyć ma jako skuteczny środek do położenia kresu chronicznym zatargom handlowo - politycznym z Austrją i Czechosłowacją na tle walki o racjonalną organizację wywozu polskiej nierogacizny.

Z giełdy warszawskiej

CEDUŁA Z DNIA 28-1.

AKCJE: Bank Handlowy 120.00, Bank Polski 191.00—190.00, Bank Zw. Spółek Zarobk. 83.25, Spiess 250.00, Cukier 40.00 —40.25, Firley 55.00, Węgiel 96.50, Modrzejów 31.50—32.00, Ostrowieckie A i B 91.00, Starachowice 37.75—38.00—37.75, Rudzki 44.00.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.24, Paryż 34.87, Wiedeń 125.36, Praga 26.38, Włochy 46.69, Belgja 123.92, Szwajcarja 171.51, Sztokholm 238.40, Dolarówka 5 proc. 103.25—103.50, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 49.45. Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 28-1.

Żyto nie notowane, Mąka żytnia 70 proc. 46.00, Ospa żytnia 25.25—26.25. Reszta notowań bez zmiany.

Dziwna nominacja

W STAROSTWIE GRODZKIEM.

W lwowskiem starostwie grodzkiem powołano na referenta prasowego niejakiego p. Stanisława Dobrzańskiego vel Goldberga, rzekomego byłego oficera legjonowego, który w dniu 17 października 1928 roku wyrokiem sądu okręgowego karnego we Lwowie Nr. 6576 ex 28 został ukarany 4-miesięcznem ciężkiem więzieniem za zbrodnię sprzeniewierzenia i oszustwa na szkodę ortopedysty Mitlnera (Lwów, ul. Piekarska) z zawieszeniem kary na lat 5, ale pod warunkiem, iż wyrządzoną p. Mitlenerowi szkodę, ocenioną na 2216 zł. do roku wyrówna. P. Dobrzański objął urzędowanie z dniem 20 stycznia.

Nowy kabel

MIĘDZY WARSZAWĄ A ŁODZIĄ

Ministerstwo poczt i telegrafów zajęte jest opracowywaniem umowy na budowę kabla telefonicznego na przestrzeni Warszawa — Łódź. Zamówienie na kabel, którego koszt wyniesie około 8 milj. zł., dokonane będzie w 3 polskich fabrykach kabli: w Krakowie, Warszawie i Bydgoszczy, wzmacniacze natomiast i cewki Pupina zamówione będą w jednej z firm zagranicznych. Z chwilą ostatecznego opracowania powyższej umowy będzie ona przesłana do uzgodnienia Ministerstwom przemysłu i handlu oraz skarbu, ponadto generalnej prokuratorji. Ministerstwo poczt i telegrafów oblicza, iż z chwilą, gdy umowa zostanie podpisana, na przeprowadzenie całej budowy potrzeba będzie rok czasu

Swat warszawski

KTÓRY SKOJARZYŁ 5000 MAŁŻEŃSTW ŻYDOWSKICH.

W Warszawie od 25 lat już bez przerwy pracuje w „interesie“ kojarzenia małżeństw niejaki Jakób Landstein. Jeden z dzienników warszawskich ogłosił z nim wywiad, z którego przytaczamy niektóre ciekawsze szczegóły.

Wedle obliczeń jego, skojarzył on w ciągu tych 25 lat około 5000 małżeństw. Lecz czasy są coraz trudniejsze. Kobiet **moc, kandydatów męskich okropny brak.** A ci, co są stawiają ciężkie warunki. Naturalnie są i panny, które przebierają i kręcą noskiem. Szukają mecenasów i lekarzy. Ale takie panny muszą mieć chociaż 5 tysięcy dolarów posagu i conajmniej 5-pokojowe mieszkanie.

— Teraz — mówił Landstein — wydałem za żonę jednego mecenasa. Wziął 25 tysięcy dolarów. Chciał 50, ale choć żona o 15 lat starsza, zgodził się wreszcie i na to. **Najgorszy towar to inżynierowie.** Ogromnie dużo wymagają i panny ich nie chcą. Mam už od roku prawie 6 inżynierów na składzie i nic... Urzędnicy też słabo idą. Już lepiej handlowcy. Ale każdy mężczyzna, jeżeli nie bardzo przebiera, może dostać żonę i niezły posag. Gdy jednak kto się upiera przy ładnej brunetce i nie chce przystojnej blondynki, a ma posadę za 250 zł. i jeden pokój — to co ja z nim mogę zrobić?

Sportowiec czy opryszek.

SKANDAL SPORTOWY W SZOPIENICACH.

W niedzielę odbył się w Szopienicach mecz piłki nożnej pomiędzy Roździeń-Szopienice a I. F. C. Przy stanie 4:2 dla drużyny ligowej, napastnik I.F.C. Goerlitz I prowadził piłkę do bramki przeciwnika, jednak tuż przed bramką Pohl (Roździeń-Szopienice) piłkę mu odebrał, uniemożliwiając strzelenie gola. Rozwścieczony Goerlitz **uderzył wtedy kilkakrotnie Pohla w twarz, wybijając mu 3 zęby.** Rzecz jasna, że sędzia meczu p. Broda z Małej Dąbrówki, natychmiast mecz przerwał i wykluczył Goerlitza z gry. Goerlitz nietylko nie zastosował się do decyzji sędziego, ale jeszcze wytrącił sędziemu gwizdek z ust. Zjaście zakończyło się **wtargnięciem na boisko publiczności,** która okazywała groźną postawę względem napastliwego gracza.

WYMAGANIA.

— Widzisz, mężulku, jak mogłeś sprawić mi taki zawód?

— A co się stało?

— Przecież dzisiaj masz imieniny, a nie przyniosłeś mi żadnego prezentu, żebym ci go mogła podarować.

Burzliwa przechadzka
WIĘZIONYCH KOMUNISTÓW.

W lwowskiem więzieniu t. zw. „Brygidkach" przy ul. Kazimierzowskiej doszło do burzliwych awantur, urządzonych przez komunistów. Gdy 30 komunistów wypuszczono z cel na przechadzkę na dziedziniec więzienny, udekorowali się oni nagle czerwonemi wstążkami i poczęli śpiewać komunistyczne pieśni. W całym gmachu więziennym zapanował skutkiem tego wielki chaos, inni więźniowie poczęli bić w drzwi swoich cel. Hałasy zgromadziły na ulicy przed gmachem tłum ludzi, sięgający tysiąca osób, rozpędzony dopiero przez policję. Równocześnie inny oddział policji wkroczył do gmachu więziennego. Gdy urzędnicy policyjni chcieli przeprowadzić rewizję w celach komunistów, więźniowie stawiali czynny opór tak, że kilku z nich musiano zamknąć w jednoosobowych celach.

Bitwa na kosy
PODCZAS ZABAWY WESELNEJ.

We wsi Sirna, pow. Opatowskiego, u gospodarza Pożogi odbywała się uroczystość weselna. Na wesele w czasie uczty wtargnęła szajka napastników tej wsi oraz z sąsiednich, m. in. czterech braci Deroniów, którzy rozpędzili gości. Goście weselni schwyciwszy kosy i kije zaczęli się bronić przed Deroniami. Po dłuższej bójce na pobojowisku zostali ranni: broczący we krwi Wujko Józef z obciętą kosą ręką. Deroń z pokiereszowaną głową i Ziółkowski potłuczony kijami.

Przyjaźń wśród zwierząt.
Jak sobie zwierzęta pomagają nawzajem w walce o byt.

Przyjaźń w świecie zwierzęcym jest niemal tak samo rozpowszechnionem uczuciem, jak u ludzi. Instynkt samozachowawczy, wywołany potrzebą wspólnej obrony i wspólnej walki, wytworzył w świecie zwierzęcym życie gromadne, posiadające różne formy i nieraz bardzo wysoką organizację: stada, trzody, roje, ławice — są to społeczności zwierząt, ptaków, ryb i owadów. Zjawiskiem bardzo charakterystycznem jest współżycie nietylko w odrębie poszczególnych gatunków, lecz również zgodne, przyjacielskie współżycie przedstawicieli poszczególnych gatunków, niemal tak samo powszechne jak walka.

Gatunek kraba morskiego, zwany krabem - pustelnikiem, pozbawiony przez naturę twardego ochronnego pancerza dla swych kończyn lokuje się zwykle w opuszczonych muszlach ślimaków morskich, znajdując w nich wcale bezpieczne schronienie i wygodne locum. Do grzbietu zamieszkałych przez krabów muszli przyczepiają się zazwyczaj niewielkie stworzonka morskie, tak zwane anemony, nawiązując z krabem zgoła przyjacielskie stosunki: zyskują bezpłatny środek lokomocji i prawo do udziału w ucztach stają w jego obronie, wyciągając swe liczne, kłujące macki, skutecznie odstraszając mniejszych rabusiów morskich. Jest to typowy przykład przyjacielskiej spółki między przedstawicielami różnych gatunków.

W ciepłych morzach pewien gatunek rekina poluje zazwyczaj wspól nie z małą rybką z gatunku makreli, zwaną pilotem. „Pilot" płynie zazwyczaj nad głową rekina, odbywa wywiad w poszukiwaniu zdobyczy, a gdy ta padnie ofiarą rekina, bierze zasłużony udział w uczcie.

Bardzo charakterystyczną jest przyjaźń, utrzymywana przez pewien gatunek małych brunatnych ptaszków z borsukiem afrykańskim, zwanym miodowym borsukiem, żywiącym się nielada przysmakiem, bo miodem. Otóż ptasi przyjaciel borsuka zwykle ćwierkaniem zwraca na siebie uwagę i następnie rozpoczyna wędrówkę w poszukiwaniu gniazd dzikich pszczół. Kierując się drogą, wskazywaną przez przyjaciela-ptaka borsuk odnajduje gniazdo pszczół dzikich, rozrywa je pazurami i dostaje się do miodu. A ptaszek w tym czasie wyprawia sobie ucztę z wyrzuconych z gniazda poczwarek i gąsienic.

Morska podróż butelki
W CIĄGU 20 LAT.

Niejaki Thomsan, Irlandczyk z pochodzenia, a dentysta z zawodu, podróżując po morzu Śródziemnem w r. 1907 wpadł na myśl rzucenia do morza butelki, zawierającej tej treści kartkę:

Kto znajdzie kartkę niniejszą, ma prawo udać się do mego gabinetu dentystycznego w Dundaih (pod Dublinem, Irlandja) w prowincji Leinster; obowiązuję się leczyć go bezpłatnie. Thomson".

Dopiero w grudniu 1928 roku, a więc w dwadzieścia przeszło lat później, znalazł tę butelkę niejaki Jeny Christian na plaży na wyspie Man (wyspa ta położona jest między Irlandją a Anglją niemal na wysokości południowej granicy Szkocji). Butelka więc w ciągu tego czasu odbyła drogę, wynoszącą przeszło 7 tysięcy kilometrów. Oczywiście znalazca coprędzej napisał do Thmosona. Okazało się, że dentysta też żyje jeszcze i gotów jest do wszelkich usług, jakich stan zębów Christiana wymaga, czy też wymagać będzie. Podróż czeka go niedaleka, bo zaledwie kilka godzin morzem.

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

4)

— To nie zabierze pani nawet dziesięciu minut. Pragnę tylko powiedzieć, że nie mogę przyjąć wyroku sędziów; chcę także prosić, by mi pan powiedział, w jaki sposób mogę dotrzeć do poznania istotnej prawdy?

Obaj mężczyźni wymienili szybkie spojrzenie i obaj stwierdzili, że bodaj po raz pierwszy w życiu zgadzają się z sobą. Na twarzy bankiera już po raz drugi w ciągu godziny ukazał się wyraz popłochu.

— Droga Janeczko, my — jestem pewny, że mogę przemawiać zarówno w imieniu pana Krecha, jak mojem własnem — my obaj zdajemy sobie sprawę z twoich uczuć i obaj współczujemy z tobą do głębi. Ale dowody są tak oczywiste, a wyrok nie do zaczepienia! Sądzę, że uznasz to sama z chwilą, gdy będziesz mogła przemyśleć tę sprawę nieco spokojniej. Nie przypuszczam, aby można było zrobić coś w tej kwestji. A pan co sądzi, panie Krech?

— Ja... ja nie wiem — odparł olbrzym powoli. Oczy jego objęły spokojnem i bacznem spojrzeniem twarz młodej dziewczyny.

— Mam wrażenie, że w główce panny Janiny powstał już jakiś projekt, czy nie tak, droga pani?

— Owszem, mam zamiar odwołać się do prywatnej agencji detektywistycznej. — Pominęła milczeniem cichy, a niechętny okrzyk bankiera i ciągnęła pośpiesznie:

— Och, pan nie rozumie, co się we mnie dzieje! Było nas tylko dwoje, Dick i ja! Żyliśmy z sobą tak blisko! A teraz.... ten cios! Grom z jasnego nieba! Dick nie miał najmniejszych powodów do jakiejś rozpaczy, a jeżeli miał — to jakże świetnie ukrywał je przedemną! Jeżeli... jeżeli naprawdę popełnił czyn, o który go podejrzewają, to musiał być do tego pchnięty przez coś... przez kogoś, kto w tym wypadku jest mordercą tak niechybnie, jakby sam oddał strzał i położył go trupem. Chcę wiedzieć, kto to był i jakich pogróżek użył, by Dicka skłonić do tego. Jeżeli uda mi się wyjaśnić tę zagadkę, to wówczas przyjmę wyrok sędziego, to bowiem będzie prawdą, a nie jakieś tam dowody, przedstawiane przez głupich ludzi!

— Janeczko, błagam cię, porzuć ten zamiar!... — Rossiter pobladł mocno, a krople potu pokryły jego czoło. — Pożądany bieg myśli może cię Bóg wie dokąd doprowadzić.

— Doprawdy, panie Rossiter. Czemkolwiekby ona była, wolę jej spojrzeć oko w oko, niż spędzić resztę mego życia sam na sam z widmem. Pan rozumie mnie bez wątpienia? — dodała, zwracając się do Krecha.

— Owszem, panno Janino, mam niejasne wrażenie, że odczuwałbym w podobny sposób, gdybym był na pani miejscu. Ale Rossiter ma rację. Musi pani być przygotowaną na to, że u krańca drogi, którą pani obiera, spotka się pani z czemś nader bolesnem, choć każdemu, kto zna Dicka, wydać się to może rzeczą nie do wiary.

— Jestem na to przygotowana — odparła młoda dziewczyna, cichym, lecz stanowczym głosem. — Prawda, czemkolwiekby była, jest lepsza, niż ciągłe snucie domysłów i szukanie potwornych przyczyn.

Bankier próbował oponować. Krech zauważył jego wzruszenie i doszedł wniosku, że odkrył powód złego samopoczucia bankiera: dumny, stary jegomość drżał na myśl, iż jego wspaniały bank mógłby bodaj pośrednio być zaplątany w sprawę o jakiemś niepożądanem rozwiązaniu.

Następne słowa Rossitera potwierdziły tę teorję.

— Taki rozgłos, Janeczko!... Czyś pomyślała o tem?

— Oczywiście. Dlatego wspomniałam o prywatnem śledztwie. Pożądam prawdy dla samej siebie, ale nie mam zamiaru dostarczać żeru plotkarskiemu światu w Haley Springs.

Janina podniosła główkę dumnym ruchem:

— Jeżeli o to chodzi... miasteczko będzie miało po raz pierwszy sposobność do plotkowania o rodzinie Grayów od chwili... od chwili, w której powzięłam w myśl wejścia w szeregi kobiet uczciwie pracujących i przyjęcia posady w szkole, jako nauczycielka!

— W jaki sposób masz zamiar zorganizować prywatne poszukiwania?

(D. c. n.)

ROZKŁAD JAZDY

na linji Międzymiastowej Kolei Elektrycznej.

Sosnowiec — Będzin {Dąbrowa / Czeladź

Sosnowiec, Poczta	—	6^{00}	—	6^{40}	[illegible]	7^{20}	7^{30}	[illegible]	[illegible]	[illegible]	8^{10}	[illegible]	[illegible]	8^{40}	i t. d. co 10 minut aż do godz.	21^{00}	21^{20}	21^{40}	22^{00}	22^{20}	22^{40}	23^{00}	[illegible]	[illegible]	24^{00}
Będzin, Plac 3-go Maja	—	6^{22}	—	[illegible]	[illegible]	7^{42}	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	9^{02}		[illegible]	21^{42}	[illegible]	22^{22}	22^{42}	23^{02}	23^{22}	23^{42}	[illegible]	[illegible]
„ Remiza tramw.	5^{30}	6^{27}	6^{47}	7^{07}	7^{27}	7^{47}	—	8^{07}	—	8^{27}	—	8^{47}	—	9^{07}		21^{27}	21^{47}	—	22^{27}	22^{47}	23^{07}	—	23^{47}	[illegible]	[illegible]
Dąbrowa, Reden	5^{46}	6^{43}	[illegible]	[illegible]	[illegible]	8^{03}	—	[illegible]	—	8^{43}	—	9^{03}	—	9^{23}		21^{43}	22^{03}	—	22^{13}	—	23^{22}	—	0^{03}	—	0^{13}
Będzin, Plac 3-go Maja	—	[illegible]	—	[illegible]	—	—	[illegible]	—	[illegible]	—	[illegible]	—	[illegible]	—	i t. d. co 20 minut aż do godz.	—	—	22^{2}	—	—	—	23^{2}	—	—	—
„ ul. Czeladzka	—	6^{27}	—	7^{17}	—	—	7^{57}	—	8^{17}	—	8^{37}	—	[illegible]	—	i t. d. co 40 minut aż do godz.	—	—	[illegible]	—	—	—	23^{27}	—	—	—
Czeladź, Rynek	—	[illegible]	—	[illegible]	—	—	[illegible]	—	—	—	8^{45}	—	—	—		—	—	22^{15}	—	—	—	23^{35}	—	—	—

Czeladź / Dąbrowa — Będzin — Sosnowiec.

Czeladź, Rynek	—	—	—	6^{40}	—	—	—	—	7^{30}	—	—	—	8^{10}	—	i t. d. co 40 minut aż do godz.	[illegible]	—	21^{40}	—	22^{20}	—	—	—	23^{10}	—	—
Będzin, ul. Czeladzka	—	—	—	6^{47}	—	—	[illegible]	—	7^{37}	—	[illegible]	—	8^{17}	—		[illegible]	—	21^{47}	—	[illegible]	—	—	—	23^{17}	—	—
„ Plac 3-go Maja	—	—	—	6^{52}	—	—	[illegible]	—	7^{42}	—	[illegible]	—	[illegible]	—		21^{12}	—	[illegible]	—	[illegible]	—	—	—	[illegible]	—	—
Dąbrowa, Reden	—	[illegible]	—	—	—	6^{51}	—	[illegible]	—	[illegible]	—	[illegible]	—	[illegible]	i t. d. co 20 minut aż do godz.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	—	22^{51}	[illegible]	—	[illegible]	[illegible]
Będzin, Remiza tramw.	5^{47}	[illegible]	[illegible]	—	[illegible]	[illegible]	—	[illegible]	—	7^{47}	—	[illegible]	—	[illegible]		[illegible]	[illegible]	21^{47}	22^{07}	22^{27}	22^{47}	23^{07}	23^{47}	—	[illegible]	[illegible]
„ Plac 3-go Maja	[illegible]	[illegible]	[illegible]	6^{52}	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	8^{34}	i t. d. co 10 minut aż do godz.	21^{12}	21^{32}	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	—	—	—	—
Sosnowiec, Poczta	5^{54}	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	7^{34}	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	8^{54}		21^{34}	21^{54}	22^{14}	22^{24}	22^{34}	23^{14}	[illegible]	—	—	—	—

Uwaga: W niedziele i święta nie kursują pociągi objęte ramkami jak również i następujące:
od Będzina ulica Czeladzka o godz. 8.37, 9.17, 9.57, 10.37, 11.17, 11.57.
od Sosnowca o godz. 8.50, 9.10, 9.30, 9.50, 10.10, 10.30, 10.50, 11.10.
W niedziele i święta odjeżdżają pociągi z Czeladzi 7.30, 8.10, 8.50, 9.30 i 10.10, o 10 minut później.

[ramka] kursuje tylko w dni robocze

[kropki] kursuje tylko w niedzielę i święta.

Ważny od 27 stycznia 1929 r.

ŚLĄSKO - DĄBROWSKIE KOLEJOWE TOWARZYSTWO EKSPLOATACYJNE Sp. z o. p.
Katowiec, plac Wolności 16.

GIEŁDA PRACY

Wolne miejsca na dzień 29 stycznia 1929 r.
Górników wykwalifikowanych na wyjazd do Belgji — 40.
Pomocy górniczej ze świadectwami na wyjazd do Belgji — 40.
Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 18.
Technik mierniczy lub dobry kreślarz obznajmiony z robotami Ministerstwa Reform Rolnych — 1.
Agentów handlowych na maszyny — [illegible].
Ślusarzy wykwalifikowanych — 3.
Kowali wykwalifikowanych — 11.
Niciarzy do nitowania powietrzem — [illegible].
Walcownik wykwalifikowany w miejscu — 1.
Hakarz — 1.
Robotnik piecowy — 1.
Agent handlowy — 1.
Furman samotny — 1.
Chłopiec do koni — 1.
Służby domowej kobiet — 10.
W ub. dniu Zakłady Pracy zgłosiły [illegible] wolnych miejsc. P. U. P. P. skierował do pracy 40 osób.

Drobne ogłoszenia

Posady i prace

INKASENT
z gwarancją na wyjazd potrzebny od 1 lutego. Oferty pod Inkasent składać do Admin. „Kurjera Zachodniego“. 586-2

POTRZEBNY
natychmiast pianista lub pianistka do kina w Niwce. Kupię pianino używane w dobrym stanie. Zgłoszenia do Admin. K. Z. pod „Pianino“. 620-3

POSZUKUJĘ
osoby, która podejmie się przygotować chłopca do egzaminu siódmej powszechnej. Ukończone szkoły. Oferty w Administracji pod: „Podać warunki“. 617

POTRZEBNY MAGAZYNIER-EKSPEDJENT
Pierwszeństwo mają z odbytą praktyką w dziale technicznym. Podania pisemne kierować do Administracji pod „A. B.“. 627

Kupno i sprzedaż

SĄ DO SPRZEDANIA
trzy przyczepki 5-cio i 8-io tonowe na gumach typu zagranicznego, mało używane. Cena przystępna. Adres: Kielce, ul. Szeroka 21, Przyłuska. 546-3

PORTRET
do 6 pocztówek wykonanych artystycznie za 10 zł. w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „STUDJO“ w Sosnowcu, ul. 3-go Maja vis a vis Kościoła kolejowego 593-4

SPRZEDAM
otomanę dywanową. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna 2 piętro, podwórze. 621

FORTEPIAN
czarny 400 zł., sprzedam. Wiadomość: Będzin, Malachowskiego Nr. 9. Kagan. 625

Różne

GŁUCHOTA ULECZALNA.
Fenomenalny wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonja, Liszki koło Krakowa.

Reklama jest dźwignią handlu

WEZWANIE.

Właściciele przedmiotów znalezionych w ciągu roku 1928 w tramwajach (lasek, parasolek, rękawiczek, torebek damskich i t. p.) wzywa się niniejszem do zgłoszenia się w remizie tramwajowej w Będzinie do 15 lutego 1929 r. celem odebrania przedmiotów po odpowiedniem wylegitymowaniu się.

Śląsko - Dąbrowskie Kolejowe Towarzystwo Eksploatacyjne Sp. z o. p.

623

Lokale

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje z kuchnią. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 27 w podwórzu. 566

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Szpitalna 13 Bijak. 626-2

POKOJU
poszukuje profesor gimnazjalny, Sosnowiec — okolice. Oferty: „T. S.“ „Kurjer Zachodni“. 622

Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy fachowo - korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Zgubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM
weksel na 280 zł. wystawiony przezemnie dla Ch. Z. Krakauera płatny dnia 1 lutego r. b. za nr. 24329 w Banku Handl. - Przemysłowym w Łodzi. Sp. akc. oddział w Sosnowcu. Z poważaniem Jan Dziurowicz. 618

UNIEWAŻNIA
się zgubione świadectwo ukończenia klasy ósmej, wydane przez Gimnazjum Męskie Zgrom. Kupców w Będzinie w roku 1924 na imię Sercarza Markusa, zam. w Będzinie, Sączewska 25. 624

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 gr. od wyrazu (najmniej 1 zł.), ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe, nekrologi do 200 wierszy o 50 proc. taniej. — Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Malachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny HENRYK STRYJEWSKI